Czwartek, 8 listopada 1934 - Nr. 254

Dzień Pomorski

12 stron

Rok VI cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony dzienne 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. Tel. 748. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Własnemi siłami

(t.) Cichy przez długie miesiące letnie gmach Sejmu w Warszawie przy ul. Wiejskiej zaroił się wczoraj i zawrzał nowem życiem. Rozpoczęła się zwyczajna sesja budżetowa Sejmu i Senatu.

Osią powszechnego zainteresowania było exposé Ministra Skarbu, prof. Zawadzkiego. Podajemy je w obszernem streszczeniu na innem miejscu. Tutaj chemy tylko podkreślić i uwypuklić pewne charakterystyczne momenty tego przemówienia.

Co uderza przedewszystkiem każdego, kto miał możność słyszeć, albo też kto będzie czytał w druku tekst tej mowy? Oto przez cały jej ciąg snuje się, jako dominujący motyw, głębokie poczucie odpowiedzialności za każde słowo, które przedstawiciel rządu, referując preliminarz budżetowy, rzuca z trybuny sejmowej. Wszystkie mocniejsze akcenty, wszystkie budujące i krzepiące serca stwierdzenia poprawy naszej sytuacji gospodarczej, są wypowiedziane z wielkim umiarem i poczuciem wagi słowa, są zarazem poparte szeregiem niezbitych dowodów, że jest tak właśnie, a nie inaczej. Ten rzeczowy i ścisły sposób przedstawienia przedmiotu ma swą porywającą wymowę. Optymizm, który przebija ze słów Pana Ministra Skarbu, podany w słowach oględnych i powściągliwych, jest niewątpliwie bardzo udzielający się.

P. min. Zawadzki zastrzega się, że nie należy jego słowa rozumieć jako twierdzenie, że wszystkie trudności zostały już usunięte, oświadcza tylko, że zostały one w najważniejszem miejscu przełamane. A stało się to dzięki solidarnym wysiłkom rządu i społeczeństwa. Ta solidarność działania pozwala spokojnie i ufnie patrzeć w przyszłość.

P. Minister Skarbu stwierdza dalej, że dzieła dźwigania się z kryzysu gospodarczego dokonywamy **własnemi siłami.** W tych słowach mieści się cały program działania naszego obozu. Budujemy przyszłość Państwa może z większym wysiłkiem, może cięższe przeszkody nieraz musimy z drogi usuwać, ale budujemy pewnie i solidnie, bez pomocy z zewnątrz, za którą — jak uczy doświadczenie — trzeba nieraz później drogo płacić! Jest to zarazem fundamentem niezachwianej wiary w przyszłość. Uczymy się liczyć tylko na siebie, na własnych siłach się opierać.

I to jest ta wielka zdobycz moralna, która dochodzi do zdobyczy materjalnych, jakie osiągamy w walce z kryzysem gospodarczym, w walce o mocarstwowe stanowisko Polski.

19 marca i 11 listopada

odbywać się będzie dekorowanie orderem „Polski Odrodzonej" i „Krzyżem Zasługi"

(o) Warszawa, 7. 11. (tel. wł.). Prezes Rady Ministrów zarządził specjalnym okólnikiem wprowadzenie zmiany w sposobie wręczania odznaczeń dyplomów orderu „Odrodzenia Polski" i „Krzyża Zasługi". Wedle zdawna przyjętego już zwyczaju, wręczanie tych orderów odbywać się będzie w dniach 19 marca i 11 listopada. W dniach tych upoważnieni wojewodowie, przy odpowiednim ceremonjale, wręczać będą odznaki osobom cywilnym, a wojskowi dekorowani będą w obecności właściwego dowódcy Okręgu Korpusu lub komendanta Garnizonu, oczywiście o ile dekoracji nie będzie dokonywał osobiście prezes Rady Ministrów.

Sejm obraduje

Generalna debata budżetowa rozpoczęta

Warszawa, 7. 11 (PAT). Wczoraj o godz. 10,20 rozpoczęło się pierwsze w bieżącej sesji budżetowej **PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU,** poświęcone pierwszemu czytaniu projektu ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1935/35.

W ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu, z prezesem Rady Ministrów **prof. Leonem Kozłowskim na czele.** Na ławach wyższych urzędników zajęli miejsca marszałek Senatu **Raczkiewicz,** prezes Najw. Izby Kontroli **dr. Jakób Krzemieński,** pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. **Hełczyński,** podsekretarze stanu, senatorowie oraz wyżsi urzędnicy poszczególnych resortów państwowych. Posłowie przybyli bardzo licznie. W pierwszych ławach Bezp. Bloku Współpracy z Rządem zasiedli prezes pułk. Sławek, byli premjerowie Prystor i Janusz Jędrzejewicz. W loży dziennikarskiej zjawili się liczni przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej. Na galerji zgromadziła się liczna publiczność.

Otwarcie posiedzenia

Po odczytaniu zarządzenia p. Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu na sesję nadzwyczajną, marszałek otwarł posiedzenie. Sekretarz poseł Borecki odczytał wykaz 58 rozporządzeń p. Prezydenta Rzplitej, wydanych w okresie, kiedy Izba była nieczynna. Zkolei marszałek zawiadomił Izbę, że otrzymał od p. Ministra Sprawiedliwości pismo, domagające się zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej posłów **Stefana Sachy, Eidelusa, Gąsiora, Pawłowskiego, Paca, Regera, Wachniuka, Wojciecha Wojciechowskiego i Wrony,** wobec czego wszystkie wnioski odesłano do komisji regulaminowej. Marszałek w dalszym ciągu poświęcił dłuższe przemówienie zmarłym posłom: **ś. p. Witoldowi Kwinto, Franciszkowi Rogowskiemu, Henrykowi Sachsowi, Romanowi Stroynowskiemu i Michałowi Szyszko,** podnosząc ich zasługi w pracy nad podniesieniem kultury materjalnej i duchowej poszczególnych warstw narodu. Wreszcie w specjalnym zwrocie uczcił pamięć zmarłego z rąk skrytobójców **ś. p. generała Bronisława Pierackiego,** Ministra Spraw Wewnętrznych. Marszałek scharakteryzował Jego prace niepodległościowe, a następnie wojskowe i cywilne w służbie Rzplitej. Izba uczciła pamięć wszystkich zmarłych osób przez powstanie, stwierdzając równocześnie wygaśnięcie ich mandatów. Również Izba stwierdziła **wygaśnięcie mandatu posła Idzikowskiego,** który nadesłał do marszałka pismo, zawiadamiające o zrzeczeniu się mandatu poselskiego. Ślubowanie poselskie złożył **poseł Marjan Chęciński.**

Przystąpiono zkolei

DO PIERWSZEGO CZYTANIA PROJEKTU USTAWY SKARBOWEJ WRAZ Z PRELIMINARZEM BUDŻETOWYM NA OKRES OD DN. 1 KWIETNIA 1935 R. DO 31 MARCA 1936 R.

Głos zabrał p. minister skarbu Zawadzki. Przemówienie to podajemy w bardzo obszernym skrócie na stronach 5-tej i 6-tej.

Przedstawiciele opozycji na trybunie mówców

Po przemówieniu p. ministra pierwszy zabrał głos **POSEŁ RYBARSKI.**

Mówca ustosunkowuje się krytycznie do polityki gospodarczej rządu, polemizując z przemówieniem p. min. Zawadzkiego. Nie podziela poglądów p. ministra, twierdząc, że w stosunku do innych państw poprawa w Polsce jest słabsza. Analizując obciążenie podatkowe, poseł Rybarski wypowiada pogląd, że nie pozostaje ono w stosunku do siły gospodarczej państwa i że ciężary publiczne rosną kosztem gospodarstwa społecznego. Po omówieniu sytuacji na rynku pieniężnym mówca krytykuje politykę finansową rządu, **przyznaje, że przeprowadzono oszczędności,** ale jest zdania, że pewne oszczędności poszły za daleko jak np. w dziedzinie budownictwa szosowego. Następnie mówca występuje przeciwko zbytniej ingerencji władz administracji państwowej zarówno w życiu społecznem jak i gospodarczem, poczem wysuwa postulat praworządności w państwie. W zakończeniu swoich wywodów krytykuje politykę wewnętrzną rządu, uskarżając się m. in. na postępowanie władz w stosunku do obozu narodowego i na aresztowania, przeprowadzone w tym obozie.

Następny mówca prezes klubu Stron. Lud. **POSEŁ RÓG** domaga się przyjścia z pomocą drobnemu rolnictwu, **przyjmując z zadowoleniem ustęp przemówienia premjera Kozłowskiego, że drobni i średni rolnicy muszą znaleźć odpowiednie warunki pracy.** Apeluje, aby przy akcji dopomożenia rolnictwu wzięto pod uwagę przywrócenie opłacalności gospodarstw rolniczych i zmniejszenie rozpiętości cen, dalej wysuwa postulat obniżenia podatków, prowadzenia bardziej stanowczej polityki wobec karteli oraz przyjścia z wydatniejszą pomocą dla ofiar powodzi, stwierdzając jednocześnie ofiarne ratowanie powodzian przez żołnierzy i harcerzy oraz ofiarność społeczeństwa dla powodzian. Po przeprowadzeniu krytyki postępowania władz w stosunku do ludności wiejskiej, poseł Róg omawia zagadnienie oświatowe, ubolewając z powodu zmniejszenia wydatków na te cele i opowiada się za umożliwieniem młodzieży wiejskiej większy dostęp do szkół wyższych i średnich. Przechodząc do polityki wewnętrznej, występuje przeciwko miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej. W zakończeniu poseł Róg poruszył zagadnienia polityki zagranicznej, **uważając za słuszne posunięcie p. min. Becka w stosunku do traktatów o mniejszościach i stwierdził, że traktat ten został Polsce narzucony. Słuszne są zdaniem mówcy również starania o dobre stosunki ze wszystkimi sąsiadami.**

Po przemówieniu posła Róga zabrał głos przedstawiciel PPS **POSEŁ ŻUŁAWSKI,** którego przemówienie spotkało się z licznemi protestami na ławach BBWR.

Po przemówieniu posła Żuławskiego marszałek zarządził przerwę do godz. 16.

Po **PRZERWIE**

w dalszym ciągu dyskusji nad ekspose p. min. Zawadzkiego zabrał głos **poseł Lewicki (Undo),** który zajął krytyczne stanowisko wobec ustosunkowania się władz do ukraińskich zagadnień

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Pomorze w dniu Święta Niepodległości

na apel Rady Wojewódzkiej BBWR złoży ofiary na rzecz powodzian

(p) Tegoroczne Święto Niepodległości Pomorze obchodzić będzie szczególnie uroczyście. W dniu 11 bm. zgodnie z uchwałą Prezydjum Pomorskiej Rady Wojewódzkiej BBWR na całem Pomorzu odbędzie się zbiórka na pomoc ofiarom tegorocznej powodzi. Nie będzie zakątka na ziemi pomorskiej, który w dniu tym uroczystym dla każdego Polaka, czynem nie stwierdzi, że myśli o naszych braciach dotkniętych klęską powodzi.

Hasłem pomocy naszym braciom Pomorze manifestuje raz jeszcze, że w Święto Niepodległości spełni braterski obowiązek i godnie uczci dzień Odzyskania Niepodległości.

Po tej samej drodze z przed ośmiu laty

Francja za przykładem Polski

(p) W Poznaniu odbył się Zjazd b. dowódców powstania wielkopolskiego w 1918/19 roku. W zjeździe wzięło udział około 400 b. dowódców. Na zjeździe przemawiał między innymi Wicemarszałek Sejmu Car, mówiąc o zasadniczych zagadnieniach związanych ze zmianą ustroju Państwa. Minister Car oświadczył m. in.

„Nie będziemy się wzorowali *na żadnym istniejącym obecnie ustroju, nie będziemy imitowali faszyzmu, ani też hitleryzmu. My musimy stworzyć ustrój nowy, odpowiadający psychice narodu polskiego. Naczelnem naszem hasłem — to silna i wielka Polska, a w tej silnej Polsce wolni obywatele. W tej chwili Polska swemi pracami nad ustrojem wyprzedziła znacznie niektóre Państwa europejskie. Jesteśmy dumni z tego, co dotychczas dla Polski uczyniliśmy. — Patrząc wstecz możemy być zadowoleni, żeśmy taką drogę przebyli.*"

Powyższe słowa ministra Cara są dziś szczególnie aktualne. Mamy pełne tego potwierdzenie we Francji, gdzie toczy się dziś walka w parlamencie o zmianę ustroju. Rząd premjera Doumergue'a idzie po tej samej linji naprawy ustroju w republice francuskiej, *jaką Polska przeprowadziła przed 8-miu laty* a co w dalszym ciągu realizuje obecnie, kładąc kres sejmowej samowoli partyjnej i politycznej a izbom ustawodawczym wyznaczając właściwy zakres działalności w zakresie kontroli rządu oraz w pracach ustawodawczych. — Francja bierze dziś przykład Polski. Chce mieć silne rządy, silną władzę wykonawczą, niezależną od politycznych rozgrywek partyjnych.

Zarówno słowa min. Cara, że „musimy stworzyć ustrój nowy, odpowiadający psychice narodu polskiego" jak również i ostatni wywiad z Marszałkiem Sejmu Świtalskim w sprawie reformy Konstytucji, który ukazał się w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym" wskazują, że *idziemy naprzód po obranej drodze, i że wyprzedziliśmy inne Państwa — pracami swemi nad zagadnieniami ustrojowemi.*

* * *

Zjazd b. dowódców powstania wielkopolskiego wysłał depesze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do P. Marszałka Piłsudskiego i J. Em. Ks. Prymasa Hlonda.

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

narodowościowych. Mówca z uznaniem przyjmuje zapowiedź p. Ministra Oświaty stworzenia liceum rolniczego w ukraińskim języku wykładowym, prosząc o jaknajszybsze zrealizowanie tej zapowiedzi. Wkońcu, po omówieniu wystąpienia p. min. Becka w Genewie w sprawie generalizacji traktatów mniejszościowych, mówca zapowiada, że klub jego w dalszym ciągu będzie domagał się zwiększenia swobód ludności ukraińskiej w ramach państwa polskiego.

Następni mówcy **POSEŁ TEMPKA** (Ch. D.) i **FAUSTYNIAK** (NPR) omówili ogólną sytuację polityczną, poddając krytyce posunięcia rządu zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej jak i zagranicznej. Poseł Tempka z uznaniem podnosi dążenia rządu do uwolnienia się od uciążliwej hipoteki w charakterze ochrony mniejszości, ma jednak zastrzeżenia co do metod stosowanych przez Ministra Spraw Zagr.

Przemawiał dalej poseł **MICHAŁKIEWICZ** (Str. Agrarne), który zaznaczył na wstępie, że dotychczasowe stanowisko warstw ludowych wobec poczynań rządu ulega coraz bardziej zmianie. Brak obozu ludowego w większości rządowej stał się zdaniem mówcy źródłem wielu przykrych konsekwencyj w życiu społeczno-gospodarczem wsi. Wejście zatem obozu ludowego w kontakt z czynnikami, współpracującemi z rządem jest warunkiem poprawy sytuacji ludności wiejskiej. Mówca zastrzega się przeciw uogólnianiu zarzutów przez poprzednich mówców opozycyjnych, stwierdzając, że coraz mniej słychać narzekania na działalność władz rządowych w poszczególnych dziedzinach.

Na wniosek posła Starzaka (BBWR) listę mówców zamknięto. Zapisanych do głosu jest jeszcze 7 osób. Ostatni przemawiać będzie poseł Miedziński.

POSEŁ THON w imieniu Koła Żydowskiego występuje przeciwko forytowaniu wsi na szkodę miasta i dopatruje się w tem zjawisku nastawienia antyżydowskiego oraz wskazuje na nędzę ludności żydowskiej. W dalszym ciągu porusza zagadnienie traktatów mniejszościowych, podkreślając, że nigdy nie wchodził na drogę zgłaszania skargi do Ligi Narodów, jednak zastrzega się, że stanowisko to nie oznacza, aby Żydom działo się dobrze. Poseł Thon krytykuje ostro politykę zagraniczną, występując przeciwko polityce odprężenia z Niemcami, która jak twierdził, jest tylko zbytecznem ratowaniem Niemiec od zupełnego osamotnienia. Mówca oświadcza, że obecna polityka zagraniczna obraża uczucia ludności żydowskiej w Polsce.

POSEŁ FRANZ, w imieniu Klubu Niemieckiego, wyraża gotowość popierania wszelkich poczynań rządu w kierunku sprawiedliwego rozwiązania problemu bezrobocia i wyraża uznanie dla polityki walutowej rządu. Obniżenie ceny węgla uważa mówca za pierwszy krok do polepszenia sytuacji gospodarczej. Wyraża on nadzieję, że nastąpią również obniżki innych produktów przemysłowych. Porozumienie między Polską i Niemcami wywołało wśród Niemców w Polsce największe zadowolenie. Mówca wyraża szczerą nadzieję, że tak energicznie zapoczątkowany przez p. Marszałka Piłsudskiego i kanclerza Hitlera kierunek polityki porozumiewawczej doprowadzi do stałych serdecznych stosunków między polskim i niemieckim narodem. Przechodząc do zagadnień mniejszościowych, mówca wyraża przekonanie, że decyzja rządu polskiego w sprawie traktatów mniejszościowych nie jest skierowana przeciwko interesom mniejszości. Powołuje się on na wzorowe rozwiązanie zagadnienia mniejszości w artykułach Konstytucji i oczekuje ich urzeczywistnienia w przepisach wykonawczych.

Poseł **ŁADYKA** (Ukr. soc. rad.) ostro atakuje politykę rządu w stosunku do Ukraińców.

Poseł **RABIN LEWIN** wysuwa szereg postulatów w imieniu ludności żydowskiej, domagając się m. in. dopuszczenia Żydów do wszelkich stanowisk urzędniczych, uruchomienia kredytów dla handlu, przemysłu i rzemiosła żydowskiego itd.

POSEŁ JEREMICZ (kl. Białoruski) odnosi się krytycznie do polityki rządu w stosunku do mniejszości. Domaga się również pomocy dla ludności białoruskiej.

Po przemówieniu posła **ROSENBERGA** (Fr. komun.) zabrał głos poseł **KS. SZYDELSKI**, który nawiązując do polityki zagranicznej, stwierdził wzrost autorytetu Polski i wyraził zadowolenie z wystąpienia p. min. Becka w Genewie i podkreślił, że sojusz nasz z Francją jest kamieniem węgielnym bezpieczeństwa i pokoju europejskiego. W odpowiedzi na skargi przedstawicieli ludności ukraińskiej przypomina, że nie może być wyjątków dla Ukraińców i że rząd słusznie domaga się od społeczeństwa ukraińskiego lojalności i spełniania obowiązku.

POSEŁ STAHL oświadcza, że poraz pierwszy przemawia nie jako członek Klubu Narodowego, ale jako działacz ruchu młodych i wyznawca zasad programu Obozu Wielkiej Polski. Mówca oświadcza, że dwie idee spoczywają u podstaw nowego ruchu i wytworzenia form organizacyjnych i wytyczenia dróg dla działalności politycznej młodego pokolenia polskiego na podłożu powtórnej przebudowy ustroju politycznego i budowy nowego państwa narodowego. Kilkanaście lat, które upłynęły, dowiodły, że Konstytucja obecna nie jest odpowiednią formą dla państwa polskiego. Obecnie upada ta idea także we Francji a więc w tym kraju, na którego ustroju skopjowano naszą pierwszą Konstytucję. W całej Europie ruch narodowy — kończy mówca — podejmuje doniosłe zadania budowy nowego ustroju i wszędzie doznaje on preszkód od dawnej demokracji liberalnej. Zkolei zabrał głos przedstawiciel BBWR **POSEŁ BOGUSŁAW MIEDZIŃSKI.**

Poseł Miedziński rozprawia się z opozycją

Nawiązując do przemówienia posła Stahla, **POSEŁ MIEDZIŃSKI OŚWIADCZYŁ:**

Słyszałem przed chwilą głos bardzo ciekawy, głos, o którym musimy powiedzieć, że mimo, iż nie jest on głosem powiększającym kadry obozu prorządowego, przyjmujemy go z zadowoleniem dlatego, że odezwał się głos, odbiegający od tej rutyny, od młócenia wiecznie tych samych przedarzałych rzeczy, głos, który niezależnie od tego, czy w nim się mieści akceptacja, czy nie, co czyni nasz obóz, przenika do tych, którzy są przyszłością narodu. Każda myśl, każde staranie, które będzie dążyć z nami czy przeciwko nam drogą dochodzenia prawdy o ustroju dzisiejszego państwa, uważam za pożyteczne.

Następnie poseł Miedziński przeszedł do odparcia zarzutów, stawianych przez posłów opozycyjnych w toku dyskusji. Nawiązując do oświadczenia posła Rybarskiego, że wymagania skarbowe stają na drodze do odbudowy życia gospodarczego, mówca podkreśla, że niewątpliwie tak jest. Gdyby wcale nie brano podatków, niewątpliwie byłoby lepiej, ale cóżby się stało z temi ramami, które dla produkcji są niezbędne, które kierują całym aparatem państwa, który musi być opłacony. To byłoby dobrze, tylko jest niemożliwe. Warunkiem sine qua non, ustroju, w którym żyjemy, jest istnienie aparatu państwowego. Jest istnienie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. — Co się dzieje z temi pieniędzmi podatkowemi — zapytuje poseł Miedziński. — Czy one rzeczywiście uciekają bezpowrotnie z życia gospodarczego? Przeciwnie. Pieniądze te wracają natychmast do życia gospodarczego, zatrzymując się w kasach skarbowych niesłychanie krótko.

Odpowiadając posłowi Rybarskiemu, że te pieniądze są używane niewłaściwie, że dawane były subwencje, jak np. dla Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet, mówca zaznacza, że pieniądze te szły na rzeczy takie jak świetlice, bibljoteki, czytelnie, żłóbki, kolonje itp. Nie wygląda więc to tak groźnie. Nie jest to subwencjonowanie pieniędzmi publicznemi politycznych celów. Idzie to na cele, na które państwo łoży. Co się tyczy rzekomych nadużyć w opiece społecznej, o których mówił poseł Rybarski, to poseł Miedziński zauważa, że jak wynika z momentów przytoczonych, niema żadnych danych, żeby były tam nadużycia, a jeżeli były, to będą karane.

W związku z zarzutem o przekupstwie i protekcji, poseł Miedziński zapytuje:

— Czy my kiedykolwiek twierdziliśmy, że głupcy są tylko w opozycji? Nieprawda. Są oni i u nas. A jeżeli słyszałem o jakiemś pociągnięciu, o głosie, że kto nie jest członkiem tej lub innej organizacji, to nie dostanie posady, to jest to głupie. Dziwnym zbiegiem okoliczności wywód posła Rybarskiego znajduje się w jego przemówieniu w najbliższem sąsiedztwie ze sprawą posła Idzikowskiego. W waszym systemie poseł Idzikowski siedziałby na tych ławach, w naszym siedzi w więzieniu.

Dalej mówca podaje, że w pierwszym Sejmie było 290 wniosków o wydanie posłów, uwzględniono 9, w drugim 61, uwzględniono 9, w obecnym Sejmie zażądano wydania 38 posłów i 35 wniosków uwzględniono, a 3 oczekują uwzględnienia.

Przechodząc do sprawy miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej, poruszonej przez kilku mówców w toku dyskusji, poseł Miedziński oświadczył, że posiada pewne materjały że ci odosobnienia w Berezie wydają swoje publikacje, z których można się dowiedzieć, czy rzeczywiście ulegli odosobnieniu — tylko z idei narodowej, czy też za coś bardziej konkretnego. Mówca cytuje z „N. Sztafety" artykuł o Berezie Kart., w którym powiedziano m. in., że rząd obecny nie jest rządem polskim, lecz rządem zdrajców, zaprzedanych żydom i obcym, że sanacja — pismo wymienia nazwiska — zamordowała Zaćwilichowskiego, otruła Boernera, zamordowała Pierackiego itd. Dalej jest wykaz żydów rządzących w Polsce i od Kozłowskiego przez Paciorkowskiego i Jędrzejewicza wszyscy są wymienieni. Dalej w tych łgarstwach jest odezwa do policjantów i oficerów, w której wskazuje się, że to są żydzi, chcący zgubić państwo. W tym sosie, dając takie fakty zełgane, chce się karmić oficerów i policjantów. W numerze tym powiedziane jest, że wydaje go Obóz Narodowo-Radykalny. Mówca oświadcza, że żaden rząd odpowiedzialny niema prawa tolerować takich rzeczy. Nie możemy mieć pretensyj rządu za osobnienie takich typów, pracujących takiemi metodami.

W toku przemówienia p. ministra Medzińskiego, specjalnie w czasie wywodów o Berezie Kartuskiej, na ławach Klubu Narodowego powstała wrzawa. Marszałek przywołał kilku posłów tego klubu do porządku.

Przechodząc do odpowiedzi na zagadnienia polityki zagranicznej, w szczególności odpowiadając posłowi Żuławskiemu, który co do traktatu mniejszościowego uważa ten krok za niebezpieczny bo na traktacie wersalskim opiera się byt państwa naszego, mówca oświadcza, że nie przypuszcza, aby takich niebezpieczeństw można się dopatrzeć w deklaracji, złożonej przez ministra Becka, która bynajmniej traktatu wersalskiego nie podważa, a co się tyczy uznania traktatu wersalskiego za podwalinę bytu państwowego, to poseł Żuławski jest tu właśnie w sprzeczności z własnem stronnictwem, bo jak dojść można ze stenogramu, to PPS. było zawsze innego zdania i oburzało się na tych, którzy to stanowisko zajmowali. Stanowisko zajęte przez ministra Becka w Genewie nie znalazło potępienia w tej Izbie, lecz przeciwnie powszechne zrozumienie i aprobatę. Nie rozumiem również, gdzie się ma kryć rzekoma tajemniczość polityki ministra Becka. Było w „Gazecie Polskiej" wytłumaczenie taktyki i motywów, któremi kierował się rząd w tej sprawie, nie można więc mówić o żadnych tajemnicach. Co się tyczy sojuszu z Francją, to sojusz ten ma swoje tradycje i swoją popularność. Niczegoby nie pragnął poseł Miedziński jak tego, by o tem pamiętano nie tylko u nas, ale wszędzie. Nie należy jednak informować się o polskiej polityce zagranicą, bo to do niczego nie doprowadzi. Wszystko, czego nie znaleziono w oficjalnych enuncjacjach rządowych jest poprostu plotką. Lepiej o tych sprawach informować się u miarodajnych czynników polityki polskiej lub francuskiej.

(Przyp. Red. — W chwili oddawania numeru do druku, przemówienie trwa).

Czwartek decydującym dniem dla Francji

Czy Herriot uniemożliwi Doumergue'owi dzieło naprawy ustroju Republiki?

Paryż, 7. 11. (PAT). Wczorajsze posiedzenie Rady Ministrów posiada duże znaczenie polityczne. Omawiano prawie wyłącznie stanowisko przedstawicieli partji radykalnej i radykalno-socjalistycznej wobec wniosku o prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał 1935 r. przedstawionego przez pemjera Doumergue. HERRIOT NIE UKRYWAŁ PRZED KOLEGAMI Z GABINETU, ŻE JEGO PRZYJACIELE POLITYCZNI NIE CHCĄ SIĘ ZGODZIĆ NA PROCEDURĘ, PROPONOWANĄ PRZEZ PREMJERA, gdyż przesądzałoby to zgóry ich stanowisko w sprawie reformy państwa i umożliwiałoby rozwiązanie izby w razie niepomyślnego dla premjera Doumergue wyniku głosowania.

Na skutek tych oświadczeń ministra Herriota PREMJER DOUMERGUE ZAPYTAŁ GO, CZY UWAŻA ON, IŻ POWINNO TO POCIĄGNĄĆ ZA SOBĄ KONSEKWENCJE NATYCHMIASTOWEJ DYMISJI SZEŚCIU MINISTRÓW RADYKAŁÓW.

W celu naradzenia się nad sytuacją w ten sposób wytworzoną, MINISTER HERRIOT WRAZ Z MINISTRAMI RADYKALNEMI UDAŁ SIĘ DO PRZYLEGŁEGO SALONU, GDZIE ODBYŁO SIĘ PRZESZŁO PÓŁGODZINNE POSIEDZENIE. W końcu na skutek nalegania ministra Marchandeau i ministra Lavala, HERRIOT ZGODZIŁ SIĘ ODROCZYĆ SWOJĄ DECYZJĘ DO PRZYSZŁEGO POSIEDZENIA RADY MINISTRÓW, które odbędzie się w czwartek o godz. 10 przed południem. Przed czwartkowem posiedzeniem rady ministrów grupa radykalna będzie mogła ustalić swoje stanowisko wobec problemu budżetowego, a z drugiej strony uczyni to również komisja finansowa.

Tak więc W CZWARTEK RZĄD BĘDZIE MIAŁ JUŻ W RĘKACH WSZELKIE NIEZBĘDNE INFORMACJE, co umożliwi powzięcie definitywnej decyzji. Jeżeli minister Herriot będzie trwał w swoim zamiarze złożenia dymisji, wydaje się niewątpliwe, że PREMJER DOUMERGUE ZŁOŻY BEZZWŁOCZNIE DYMISJĘ CAŁEGO GABINETU NA RĘCE PREZYDENTA REPUBLIKI. Ze względu na powagę sytuacji będą jednak niewątpliwie czynione próby w celu znalezienia takiego rozwiązania, które umożliwiłoby kontynuowanie rozejmu partyjnego.

Kortezy obradują

pod osłoną kordonów wojskowych

Paryż, 7. 11. (PAT). Z Madrytu donoszą: Z powodu zwołania na onegdaj posiedzenia Kortezów, policja przedsięwzięła w całem mieście poważne środki ostrożności. Dostęp do gmachu kortezów zamknięto kordonami gwardji i wojska w pełnem uzbrojeniu. Wszystkich wchodzących do parlamentu poddano surowej rewizji osobistej, przyczem rewidowano również kobiety. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 4 popoł. Minister sprawiedliwości zgłosił projekt ustawy, zaostrzającej kary za nielegalne posiadanie broni.

We wczorajszem posiedzeniu kortezów nie brali udziału ani socjaliści, ani stronnictwa lewicowe, które uzależniły swój udział w obradach od zniesienia cenzury prasowej, a w szczególności cenzury sprawozdań parlamentarnych. Socjaliści ze swej strony postawili jeszcze za warunek wyjaśnienie pod względem prawnym położenia aresztowanych deputowanych socjalistycznych.

Zderzenie dwóch kontrtorpedowców amerykańskich

Nikt z załogi nie doznał poważniejszych obrażeń

Los Angeles, 7. 11. (PAT). Podczas nocnych manewrów, w których wzięło udział 26 okrętów linjowych kontrtorpedowiec „Ellis" zderzył się z kontrtorpedowcem „Macfarland" w odległości 200 mil od zatoki św. Magdaleny. Nikt z załogi nie doznał poważniejszych obrażeń. Kontrtorpedowiec „Macfarland" ma uszkodzony bok i woda wdarła się do oddziału kotłów. Dwa holowniki trzymają się w pobliżu krążownika, aby w razie potrzeby przyholować go do portu.

Na karę śmierci

skazano zaocznie marynarza sowieckiego za zostanie w Gdyni

(o) Moskwa, 7. 11. (tel. wł.). Najwyższy Sąd Wojenny Z. S. R. R. skazał zaocznie za zdradę stanu na karę śmierci byłego marynarza krążownika „Marat" Woronkowa, który podczas wizyty floty sowieckiej Gdyni, odmówił powrotu do Sowietów. Jednocześnie wdrożono postępowanie sądowe przeciwko jego krewnym.

Litwa wierzy w „cudowne odzyskanie“ Wilna

(Korespondencja własna). Kowno, w listopadzie.

Sprawa wileńska jest tematem, o którym nigdy na Litwie nie przestaje się mówić. Każdy przybysz z zagranicy, po krótkim stosunkowo czasie, może łatwo przekonać się, że zdanie wszystkich Litwinów w sprawie Wilna jest jednolite. Lecz tak samo łatwo jest również przekonać się, że nikt nie umie określić, **w jaki sposób Wilno ma być „odebrane“ Polsce.** Naodwrót, w większości poglądów da się zauważyć nawet pewien pesymizm, wynikający z braku koncepcji realnego rozwiązania.

Wilno coraz częściej staje się symbolem, wizją, jakimś odległym ideałem, do którego wszyscy zgodnie dążą, ale nie wiedzą, co w tym kierunku należy czynić...

Obecny stan wiary w „cudowne odzyskanie“ Wilna został wywołany czternastoletnią agitacją, która szalała w miastach, docierała do najcichszych zakątków wsi, umiała inaczej przemówić do inteligenta, inaczej do robotnika, a jeszcze inaczej do chłopa. Najwięcej roznamiętnione jest młode pokolenie. Bezkrytycznym młodym umysłom potrafiono wytłumaczyć, że w **Wilnie na ulicach rozbrzmiewa język litewski, gdyż Polaków tam jest zaledwie 6 procent.** I młodzież święcie w to wierzy.

„Sprawa wileńska“ ma swoje fluktuacje. Pisze się o niej mniej i spokojniej, lub więcej i bojowo, co w rezultacie od czasu do czasu wyładowuje się w ekscesach antypolskich.

Wszyscy jeszcze dobrze pamiętają bicie szyb w polskich instytucjach w Kownie w lutym b. r. Potem nastąpił okres ciszy. Dopiero w maju po słynnem wystąpieniu prof. Czepinskisa (który „zaryzykował“ twierdzenie, że „to Opatrzność czuwała nad Litwą, gdy Wilno zostało przy Polsce, bo inaczej Litwa zginęłaby gospodarczo“) fala znów wezbrała w formie najróżnorodniejszych zebrań protestacyjnych przeciwko stanowisku „zdrajcy“.

Ucichło na kilka miesięcy.

Aż dzisiaj ponownie zanosi się na „górną falę“. W pismach różnego autoramentu ukazują się liczne wzmianki o prześladowaniu Litwinów w Wilnie.

Niedawno w poczytnym tygodniku „Nanjoja Romuva“ — reprezentującym ludzi, którzy jeśli nie są za porozumieniem z Polską, to w każdym razie nie boją się mówić o możliwościach takiego porozumienia — ukazał się znamienny artykuł prof. Komeżysa.

Autor, zastanawiając się nad najskuteczniejszą taktyką walki o Wilno, wyraża pogląd, że **Marszałek Piłsudski i min. Beck niezawodnie brali pod rozwagę fakt sprzeczności interesów Polski i Niemiec oraz koncepcję złączenia sił polskich z litewskiemi do walki ze wspólnym wrogiem.** Skoro pomimo to zawarli oni dziesięcioletni pakt o nieagresji z Rzeszą, a nie Litwą, widzieli snać w porozumieniu z Niemcami większą korzyść (choć może krótkotrwałą), niż w wyrzeczeniu się Wilna na rzecz Litwy.

Pakt ten — zdaniem prof. Komeżysa — **jest spotkaniem dwóch zdecydowanych imperjalistów,** wierzących święcie w swe misje dziejowe. Niemcy mają jeszcze podstawy do marzenia o odwecie i ponownem zagarnięciu ziem utraconych, „lecz Polska, posiadająca ponad 40 procent mniejszości narodowych i przeszło połowę obcego terytorjum, a zamyślająca o nowych podbojach — składa dowody psychopatji“, wobec czego zawieranie z nią jakichkolwiek traktatów jest bezskuteczne.

Nie zgodzi się ona zresztą — pisze autor — poniżyć do rokowań z małym i skazanym przez nią na zagładę narodem litewskim(?).

Ten pogląd, panujący w polityce polskiej — zdaniem autora — mogą zmienić jakieś doniosłe wypadki, lecz narazie bynajmniej na to nie zanosi się i „wpływu nań wywrzeć nie zdołają napewno artykuły naszych pism, ani podróże naszych ziemian. (Aluzja do wizyty hr. Zubowa u Marszałka).

Zastanawiając się dalej nad stosunkami polsko - litewskiemi autor twierdzi, że Litwini popełniają zasadniczy błąd, wierząc pogłoskom „utrzymywanym i szerzonym gorliwie zwłaszcza wśród Polaków w Litwie“, że Marszałek uważa siebie za Litwina i **celem jego życia(?) jest uregulowanie konfliktu polsko - litewskiego, oczywiście, przez oddanie Wilna Litwie,** lecz ponieważ kocha to miasto, trudno mu na to zdobyć się.

Prof. Kemeżys taki pogląd na możliwość załatwienia sprawy wileńskiej, nazywa **„stwarzaniem sobie złudzeń“** i wzywa Litwinów do trzeźwego myślenia.

Tutaj przyznajemy rację prof. Kemeżysowi. Źle czynią Polacy tamtejsi, o ile tego rodzaju dykteryjkami podtrzymują nadzieje litewskie na Wilno.

Przytoczyliśmy tutaj w obszernem streszczeniu artykuł profesora - publicysty, aby wskazać **na charakter ustawicznych pretensyj litewskich do Polski.** Mimo wszystko coś w tem tkwi z ubogiego krewnego, rozżalonego na zamożniejszego pobratymca.

Ale z całą pewnością zakomunikować możemy prof. Kemeżysowi, że **zawierając pakt o nieagresji z Niemcami, nie wybierała bynajmniej Rzeczpospolita między kimkolwiek a Niemcami, lecz poprostu miała na celu pacyfikację stosunków w środkowej Europie.**

L. St.

Obrady IV naukowego zjazdu pomorzoznawczego w Krakowie

II.

Posiedzenie popołudniowe zjazdu w dniu 1. 11. poświęcone było dyskusji szczegółowej. **Dr. Jan Bielecki** wysunął żądanie opracowania monografji ruchu spółdzielczego, jakoteż silniejszego zwrócenia uwagi na gospodarkę wogóle ze szczególnem uwzględnieniem przemysłu spożywczego.

Mgr. Głębowicz zajmuje się oceną wzajemnego stosunku Polski i Pomorza, rozpatruje regjonalne trudności w zakresie produkcji i zróżnicowania rynku w związku z Gdańskiem. Ostrzega przed niedocenianiem znaczenia przemysłu rolnego.

Prof. Vetulani rozpatruje całokształt potrzeb osadnictwa na tle lokalnego posiadania ziemi. Problemat przetworzenia pomorskiej struktury agrarnej znajduje według niego uzasadnienie głównie społeczne i demograficzne. Duże znaczenie przypisuje też kwestji rekrutacji osadników.

Prof. Taylor i prof. Schramm omawiają sprawę związku sytuacji rolnictwa z deflacją, kwestję eksportu Pomorza i szczególnie rejonizacji rolno-geograficznej.

W odpowiedzi zabiera głos **prof. Strniewicz** i wypukla: 1) warunki eksportowe Pomorza z racji położenia geograficznego; 2) znaczenie rynku wewnętrznego w ewolucji pomorskiego rolnictwa oraz 3) doniosłość problematów osadniczych na tle lokalnych warunków.

Inż. Dziedzic porusza zasadnicza sprawę parcelacji i przedstawia motywy, przemawiające za nią. **Dr. W. Bronikowski** zastanawia się nad zagadnieniem rekrutacji osadników, podkreślając konieczność zróżnicowania typów gospodarki.

P. Wacław Hulewicz obszernie omawia problemat spółdzielczości.

Dyr. W. Dykier charakteryzuje dynamikę rolnictwa pomorskiego, zależność kierunku gospodarki od przyrody. Zwraca uwagę na wpływ kryzysu na rolnictwo, daje szkic stosunków aprowizacyjnych Gdyni i podkreśla ważność organizacji konsumcji wewnętrznej.

Prof. W. Schramm jest zdania, że finansowo silni osadnicy winni być kierowani na żyzne ziemie. Zagadnienie wielkości osad uchyla się z pod dyskusji generalnej.

Doc. Schmidt przychyla się do wywodów prof. Schramma, podkreśla ważność okoliczności towarzyszących.

Poseł Seroczyński uważa kwestję uzdrowienia struktury agrarnej na Pomorzu za najważniejszą z punktu widzenia społecznego.

Poseł Poniatowski wyjaśnia szerzej problemat eksportu w jego wadze dla Pomorza i zdolność konkurencji handlowej w stosunku do innych ziem Polski.

Poseł Tebinka akcentuje rzadkość zaludnienia Pomorza, cytuje odnośne daty dla innych okolic Polski, nie cofając się przed wysunięciem odpowiednich wniosków.

Prof. Zaborski wraca do sprawy regjonalizacji geo-agrarnej i demonstruje mapy Atlasu Antropogeograficznego Polski, odnoszące się do Pomorza.

P. nacz. K. Ceceniowski przedstawia proces zwierania ludności na Pomorzu, akcentując doniosłość oświaty rolniczej (problemat instruktorów rolnych).

Prof. A. Heydel podkreśla kosztowność akcji osadniczej, omawia szerzej proces związania kapitałów i częściowego obezwładnienia innych dziedzin życia gospodarczego.

Prof. J. Smoleński analizuje okoliczności, przemawiające za zwiększeniem gęstości zaludnienia z punktu widzenia pojemności ludnościowej Pomorza.

Ostatni zabiera głos **prof. Bujak.** Jest on zdania, że dyskusja uwypukliła zasadniczo jednomyślność odnośnie potrzeby zwiększenia zaludnienia Pomorza. Argumenty ekonomiczne muszą wobec potrzeb społecznych i nacisku demograficznego zejść na plan drugi.

Zamykając obrady, przychyla się przewodniczący **prof. St. Pawłowski** do opinji prof. Bujaka, zapowiada przedłożenie odpowiednich wniosków, oraz przedstawienie wyników obrad odnośnym organom.

Naukowa część posiedzenia w dniu 2. 11., skierowana przez Pomorskiego Starostę Krajowego p. **W. Łąckiego,** poświęcona była zagadnieniom geograficzno-osadniczym i narodowościowym, które przejrzyście i wyczerpująco przedstawił gen. sprawozdawca **prof. dr. St. Pawłowski,** podkreślając charakter, fizjognomję i typy osadnictwa, oraz charakteryzując stosunki posiadania z punktu widzenia narodowościowego.

W uzupełnieniu generalnego referatu zabrali głos — **Dr. M. Kiełczewska i prof. B. Zaborski** odnośnie spraw osadniczych, oraz **Dr. A. Wrzosek i Dr. W. Winid** odnośnie stosunków własnościowych.

W dyskusji podkreślił **Prof. W. Schramm** przyrodnicze uwarunkowanie osadnictwa, jego zależność od miast oraz wpływ rynków miejskich na typ gospodarstwa. Problemat kredytów, tak ważny, gdy idzie o istotne posiadanie ziemi, poruszył także i **p. K. Esden-Tempski.**

Prof. Fr. Bujak daje krótki pogląd na przebieg osadnictwa i polemizuje z Prof. Zaborskim na temat typów układu pól i kształtów osiedli.

Prof. inż. Bąkowski zwraca uwagę na metodyczną stronę elaboratów kartograficznych, zatrzymując się nad zagadnieniem osadniczo-populacyjnem i podkreśla konieczność ochrony przyrody w całej akcji osadniczej.

Dyr. W. Dykier, reasumując wyniki dyskusji, przedstawia zwięźle zmiany w stanie posiadana i zastanawia się nad rozmieszczeniem posiadłości ziemskiej.

Prof. Pawłowski wysuwa w ostatniem słowie szereg procesów, nieobjętych dotychczasowemi badaniami. a wymagających uwagi i studjów. Podkreśla proces urbanizacji i industrializacji, wzmocnienia przemysłu itd.

Po zamknięciu naukowej części posiedzenia przewodnictwo obejmuje prof. Pawłowski. W części sprawozdawczej zabiera głos **prof. W. Konopczyński** w sprawie organizacji prac, związanych z wydawnictwem Słownika Biograficznego.

Sprawozdanie z działalności naukowej rozmaitych instytucyj odnośnie Pomorza zostało po krótkiej dyskusji i kilku uzupełnieniach przyjęte.

Zjazd uchwalił szereg wniosków w następujących sprawach: 1) nawiązania ściślejszych stosunków kulturalnych z krajami nadbałtyckiemi; 2) zbadania roli W. M. Gdańska; 3) przyśpieszenia opracowania wyników spisu z roku 1931; 4) użytkowania krajowych archiwów na Pomorzu i Państwowego Archiwum w Gdańsku; 5) popierania badań pomorskich, bałtyckich i morskich; 6) Słownika Biograficznego; 7) Wyższej Uczelni na Pomorzu.

Następny Zjazd uchwalono odbyć w 1936 roku we Lwowie, wysuwając na pierwszy plan zagadnienia, związane z Gdynią i z dostępem do morza. Na tem Zjazd zamknięto.

*

W komunikacie, wydanym przez organizatorów zjazdu, w sprawozdaniu z pierwszej części obrad wkradła się pomyłka.

Mianowicie po prof. Edwardzie Taylorze przemawiał nie p. Jan Dębski, ale **Dr. Kazimierz Esden-Tempski,** były Prezes Pom. Izby Rolniczej w Toruniu, który podkreślił gospodarcze następstwa niekorzystnych warunków klimatyczno - przyrodniczych oraz wielkiej zmienności gleb na Pomorzu.

Pomyślny rozwój klubów szybowcowych Związku Strzeleckiego

W ciągu roku ilość członków wzrosła pięciokrotnie, a ilość szybowców siedmiokrotnie

Ostatnio odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem komendanta głównego Związku Strzeleckiego ppłk. Marj. Frydrycha odprawa prezesów i instruktorów klubów szybowcowych „Strzelca“ w obecności przedstawiciela Min. Komunikacji, radcy Adamowicza, przedstawiciela P. K. S. p. Maja i oficerów sztabu komendy głównej Związku Strzeleckiego. Na odprawę przybyło około 50-ciu przedstawicieli okręgów i podokręgów Związku Strzeleckiego.

Jak wynika ze sprawozdania, rozwój klubów szybowcowych „Strzelca“ postępuje coraz lepiej. Obecnie Związek Strzelecki ma pięć klubów szybowcowych, 16-cie sekcyj, 500 członków i 28 szybowców, podczas gdy w marcu r. b. miał zaledwie cztery sekcje szybowcowe, 104 członków i 4 szybowce.

Po przedłożeniu sprawozdań z działalności klubów szybowcowych, nastąpiła ożywiona dyskusja, dotycząca projektów i organizacji pracy na przyszłość, oraz regulaminu, któryby umożliwił planowy rozwój sportu szybowcowego w Związku Strzeleckim.

Astronomiczne cyfry budżetu Francji

Wydatki 47.572 miljony franków — Dochody 46.985 miljony franków

Główny referent komisji finansowej francuskiej Izby Dep. Jacquier opracował sprawozdanie o budżecie na rok 1935. Sprawozdanie to zostało rozdane deputowanym na pierwszem posiedzeniu izby.

Na wstępie referent zwraca uwagę Izby, że jedną z głównych trosk rządu było, aby projekt budżetu państwowego na rok 1935 przedłożyć Izbie w terminie, pozwalającym na uchwalenie budżetu jeszcze przed upływem obecnego okresu budżetowego. Przechodząc do spraw zasadniczych, referent zaznacza, iż przypuszczano, że dekrety oszczędnościowe zmniejszą wydatki budżetowe w r. 1935 o sumę 4 miljardów franków. Obliczenia te okazały się nierealne. Suma kredytów, jakich domaga się rząd, jest jednak niższa o 2.036 miljonów od kredytów, na rok 1934.

Po zbadaniu wydatków komisja finansowa naskutek ponownych obliczeń powiększyła wydatki o 645 miljonów, co podnosi ogólną cyfrę wydatków do 47.572 miljn., która to cyfra jest tylko o 1.400 miljn. mniejsza od sumy wydatków w poprzednim budżecie. Jeśli chodzi o dochody to wynoszą one 46.985 miljn., a więc o 1.296 miljn. mniej, niż w budżecie na rok 1934.

Referent sądzi jednak, że dochody są obliczone zbyt optymistycznie o 1 do półtora miljardów franków, gdyż trzeba brać pod uwagę obecny zastój gospodarczy. Pomimo wysiłków, uczynionych w ciągu ostatnich 6 miesięcy, deficyt budżetowy jest tylko nieznacznie zmniejszony w stosunku do deficytu z roku poprzedniego. Deficyt ten nie stanowi jednak żadnego realnego niebezpieczeństwa.

W zakończeniu swego referatu dep. Jacquier podkreśla konieczność stałości monetarnej, która wymaga jednak planowego i skoordynowanego kierowania dobrem państwowem i w tym kierunku powinien cały naród zwrócić wszystkie swoje siły.

Wśród dzikich Indjan Argentyny

Potomkowie dzielnych Inków żyją w nędzy i skrajnem barbarzyństwie — Handel ludźmi — Artystyczne wyroby rzemieślnicze

Jeśli idzie o granicę zetknięcia się między „kulturą" a pierwotnymi władcami Ameryki Południowej, w szczególności Argentyny, potomkami dawnych legendarnych niemal Inków, to w przeciwieństwie do Indjan Ameryki Północnej tutejsi zostali częściowo wchłonięci przez białych, zamieszkałych z nimi, lub też jeszcze w najdzikszych ostępach odwiecznych puszcz „czakeńskich" (Chaco), prowadzą swój pierwotny, zupełnie prymitywny tryb życia.

Ich osiedla i koczowiska w coraz to dzikszych i niedostępniejszych rezerwatach przypominają do złudzenia romantyczne opisy walk czerwonoskórych z białymi z tą tylko różnicą, że tutejszym Indjanom nizinnym brak tej rycerskiej postawy i wojowniczości, jaka była cechą Siuksów, czy innych czerwonoskórych północy.

Tutejszy Indjanin, zwłaszcza nizinny, jest wprawdzie dziki, ale równocześnie nędzny, biedny, trzebiony, wyzyskiwany. Co więcej kwitnie tu w najlepsze handel ludźmi, bo już o dwie doby koleją od stolicy Argentyny kupić można za kilka pezów kilkunastoletnią Indjankę na własność. Mała z niej zresztą pociecha. Towar ten nadaje się czemprędzej do zwrotu „stroskanej rodzinie", ale jest faktem, że handel taki istnieje w Ameryce Południowej.

Te niedobitki potężnego ongiś imperjum Inków żyją, dziś w skrajnej nędzy, tępieni chorobami i alkoholem, nierzadko zaś ręką białego człowieka. Żyją w nędznych szałasach z sitowia i błota. Pożywienia dostarcza im puszcza; uprawiają łowiectwo na sposób pierwotny, t. j. łukiem i oszczepem, rzadko kiedy uprawiając choć by skrawek kukurydzy. Dzikie pomarańcze, różne inne owoce, rosnące dziko, bardzo dużo korzeni jadalnych, oto pożywienie Indjan.

Z natury leniwi, brudni, stoją na najniższym stopniu cywilizacji. Bardzo wiele szczepów nie używa ubrania.

Natomiast górale indyjscy, szczepu Cayas, mieszkający w górzystem Jujuy, stojący na znacznie wyższym szczeblu cywilizacji, niż ich pobratymcy Chorote, nie koczują, lecz prowadzą żywot osiadły, mieszkają w chatach budowanych z kamiennych łomów, posyłają swe dzieci do szkół, biorą czynny udział w życiu politycznem. Jest to lud wytrwały, bitny, dumny, żyjący swą świetną tradycją pełnienia straży wiekuistej przy legendarnych skarbach ostatnich władców, podbitych przez krwiożerczych, zachłannych konkwistadorów hiszpańskich.

Zamieszkują nietylko osiedla wiejskie, lecz również miasta, trudniąc się artystycznem rzemiosłem i sztuką stosowaną. Wspaniałe są ich tkaniny z wełny lamy guano, przypominające wzorami nasze polskie kilimy; piękne są też wyroby wytłaczane w srebrze, ceramice, wypalane na skórze, rzeźba w bardzo twardych gatunkach drzew, wreszcie misterne wyroby z końskiego włosia i tkanin z cieniutkich pasków surowej skóry. W mistrzowski sposób preparują również głowy ludzkie, które potem sprzedaje się na pryncypalnej ulicy Buenos Aire (ulica Florida) w cenie około 2 tysięcy pezów (niespełna 900 dolarów).

Indjanie są na wymarciu. Ilość ich zmniejsza się gwałtownie tak, że wkrótce widzieć ich będzie można jedynie na ilustracjach w podręcznikach geograficznych.

P. P.

Ludzkość atakuje chmury

Próby wywołania sztucznego deszczu

Katastrofalna posucha, która dała się tego roku we znaki olbrzymim terenom Ameryki, Azji, a częściowo nawet także Europy, skierowała znowu uwagę opinji na eksperymenty holenderskiego uczonego prof. Veraarta, wykładającego fizykę na uniwersytecie w Delft, który od 5 lat stara się uczynić niebo posłuszne ludzkiemu mózgowi, czyli wynaleźć sztuczny deszcz.

Jak donosi „Un. Press", eksperymentalne metody prof. Veraarta polegają na ataku samolotów na chmury. Z niemal stratosferycznej wysokości chce obrzucać prof. Veraart obłoki wielką ilością sztucznego gradu, dochodzącą do 2000 kg.

Prof. Veraart jest tego zdania, że nagłe ochłodzenie się obłoków zmusza do wyładowania się zawartej w chmurach i w powietrzu wilgoci pod postacią ulewnego deszczu. Przeprowadził więc doświadczenia z pięcioma samolotami, obrzucając chmury sztucznym gradem. Udało mu się wprawdzie spowodować nieznaczny opad atmosferyczny, lecz doświadczenia jego nie dały takiego wyniku, jak się sam spodziewał. Wreszcie, pragnąc przyśpieszyć cel zamierzony, pomieszał sztuczny grad ze skrawkami papieru, lecz i ta „reforma" nie okazała się zbyt skuteczna.

Prof. Veraart nie zniechęca się jednak nikłemi wynikami swych eksperymentów, ponieważ wierzy w swoją metodę i posłannictwo. Jest przekonany, że uwolni ludzkość od tak strasznych klęsk, jak posucha, mgławica i pożarowe obłoki dymu i twierdzi uporczywie, że wcześniej czy później osiągnie cel zamierzony.

Nie jest on jedynym eksperymentatorem na świecie, dążącym do „fabrykacji" sztucznego deszczu. W roku 1932 przeprowadził podobne doświadczenia sowiecki Instytut Naukowy w Leningradzie, lecz zastosował inną metodę. Zakłady elektryczne, uzbrojone w przewody Roentgena i renegatory, zaatakowały przy pomocy prądów elektrycznych o wysokiem napięciu obszerne tereny podczas okresu posuchy. Jedna ze stacyj doświadczalnych, złożona z 20 retort Coolidge'a, była umieszczona na dachu obserwatorjum meteorologicznego w Leningradzie. Lecz i w Rosji nie powiodły się eksperymenty fabryki sztucznego deszczu tak jak to przewidywali uczeni.

W każdym razie jednak deszcz, wywołany atakami powietrznemi zapomocą promieni elektrycznych i chemikalij, był znacznie silniejszy, aniżeli w Holandji.

Burza na wybrzeżu amerykańskiem

Wybrzeża stanu Waszyngtońskiego nawiedziła ostatnio gwałtowna burza. Niezwykłej siły fale morskie poczyniły wielkie spustoszenia, zrywając lub niszcząc nadbrzeżne domy. Zdjęcie nasze przedstawia fale zalewające nadbrzeżne budynki w mieście Seattle.

Ziemia przetrwa słońce

Według nowoczesnych teoryj materja we Wszechświecie, objawiająca się głównie pod postacią gwiazd, przeradza się ustawicznie w promieniowanie. Skutek tego jest taki, że gwiazdy wciąż „tracą na wadze", przestrzeń zaś kosmiczna nasyca się zwolna promieniowaniem, wędrującem z szybkością 300.000 kilometrów na sekundę „dokoła" przestrzeni. Np. nasze Słońce, gwiazda starcza i karłowata, a więc już oględnie szafująca swemi zapasami energji promienistej, traci, mimo podeszłego wieku, przeszło 4 miljony tonn swej masy w ciągu sekundy, dążąc w ten sposób powoli, — lecz konsekwentnie, do samounicestwienia.

Inaczej ma się rzecz z planetami, a więc i z naszą ziemią. Planety w przeciwieństwie do gwiazd, zbudowane są z atomów trwałych, tj. takich, które nie przekształcają się w promieniowanie.

Sensacyjny proces w Berlinie

Przed sądem karnym w Berlinie rozpoczął się sensacyjny proces o oszustwo przeciwko b. kierownikom niemieckiego Towarzystwa Radjowego dyr. Magnusowi, b. sekretarzowi stanu w ministerstwie poczt Rzeszy, dr. Bredtowi oraz b. intendentowi Radja dr. Kleszowi. Współoskarżonych jest pozatem szereg innych osób, które przed rewolucją narodowo - socjalistyczną zajmowały wyższe stanowiska w życiu publicznem.

Wśród obrońców znajduje się m. in. dr. Sack słynny adwokat z procesu o podpalenie Reichstagu i b. pruski minister handlu dr. Schreiber. Proces wzbudza wśród publiczności olbrzymie zainteresowanie.

Na sezon! 7687 Na sezon!
Ostatnie nowości!
KAPELUSZE
KRAWATY
KOSZULE
MARCELI DZIENNIK
POZNAŃ
◀ Specjalne magazyny artykułów Mody Męskiej ▶
GDYNIA, Świętojańska 11. tel. 20-72.

Zmierzch Hollywood

Stolica filmu w walce konkurencyjnej z Londynem i Nowym Jorkiem — Przeszło 70 miljonów biletów kinowych sprzedaje się tygodniowo w Stanach Zjednoczonych

Otoczone ze wszystkich stron, napastowane w imię wszystkich dogmatów, Hollywood nie wie, jak się bronić. Niebezpieczeństwa zagrażające jego egzystencji rozpadają się na dwa wielkie zagadnienia: pierwszem jest ofenzywa purytańska przeciw niemoralności filmów produkowanych ostatnio, drugiem — konkurencja New Yorku i Londynu, których studja osiągnęły już dawno poziom Hollywoodu z punktu widzenia techniki, a których produkcja pod względem artystycznym idzie naprzód w szybkiem tempie. W obliczu tych dwóch niebezpieczeństw, Hollywood popełniło wszystkie możliwe błędy taktyczne i strategiczne, a dziś odwołuje się do jedynej broni słabych, hipokryzji. Udaje, że doszło do opamiętania, godzi się na obostrzenia narzucone przez wszechwładnego cenzora Mr Hayss'a. Magnaci filmowi dokonywują poprawek i skrótów, wymaganych przez cenzurę, które jedną tylko firmę kosztują 500.000 dolarów rocznie.

Dyrektorzy wytwórni, którzy lekceważyli sobie dotychczas opinję klubów kobiecych związków kwakierskich i t. zw. „prowincji", licząc się tylko z gustem Broadway'u, stanęli przed groźbą bojkotu. Ponadto obawiają się oni specjalnej cenzury, odrębnej dla każdego stanu, co skomplikowałoby ogromnie warunki produkcji. Wszystkie siły purytańskie kraju, które poniosły klęskę w obronie prohibicji, zwróciły się bowiem ostatnio przeciw niemoralności, cynizmowi i wystawie nagości w filmach amerykańskich. Nawet wielkie dzienniki wypowiedziały się po stronie moralistów i biorą udział w wyprawie krzyżowej purytanów.

Drugim ważnym motywem zmian w produkcji Hollywood'u jest współzawodnictwo z Londynem, którego wytwórczość filmowa zdobywa coraz liczniejsze sukcesy, wyróżniając się subtelnością smaku i czystością dykcji aktorów. Cóż stanie się z elegancją Clarka Gable'a, jeżeli Anglicy uprą się, że prawdziwi gentlemeni rodzą się tylko w Londynie? Aby sprostać nowym wymaganiom i zdobyć publiczność angielską, zmęczoną gangsterskiemi historjami, Hollywood skłonny jest do największych poświęceń, szuka tematów klasycznych, i zwraca się do Dickensa, Stevensona i Kiplinga, czerpiąc z nich nowe scenarjusze.

Ale największe wysiłki Hollywood'u skierowane są w kierunku pobicia konkurencji New-Yorku. Właśnie przecież w New-Yorku stawiała swe pierwsze kroki X-ta Muza ze Wschodu. Powędrowała ona na Zachód, gdzie w odpowiednich warunkach rozwinęła się do gigantycznych rozmiarów. Obecnie, gdy kino odbywa się bez światła naturalnego, gdy filmy plein air'owe kręci się w studjo, New-York zamierza odebrać Kalifornji palmę pierwszeństwa w dziedzinie kinematografji. Zresztą Hollywood zawsze zależało od New Yorku, który jest wielkim centrum intelektualnem, artystycznem i finansowem, i z którego dopływały zawsze talenty i pieniądze.

Sprawy wytwórczości filmowej w Stanach Zjednoczonych nie są tylko zagadnieniem artystycznem i społecznem, lecz zahaczają przedewszystkiem o finanse. Istnienie i rozwój przemysłu o kapitale 2 i pół miljarda dolarów nie może nie interesować rządu, który czerpie z tego przemysłu 100 miljonów dolarów rocznego dochodu z podatków. 72 miljony biletów, które sprzedaje tygodniowo 19.311 kin Ameryki Północnej, stanowi pozycję, wchodzącą w zakres ogólnych zagadnień ekonomicznych kraju.

Jakkolwiek kwestje te zostaną rozwiązane, obecne przesilenie w produkcji filmowej Hollywood'u przyczyni się, zdaniem znawców, do ożywienia dotychczasowej wytwórczości i skierowania jej na nowe drogi oryginalności i inwencji.

M. C.

W kilku wierszach

Prasa litewska donosi, że powstał projekt zbudowania w Kownie, na wzór innych krajów GROBU NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

Rząd estoński zamówił DWIE ŁODZIE PODWODNE dla swej marynarki wojennej w firmie angielskiej „Vickers-Armstrong".

W niedzielę popołudniu spadł w Niemczech w pobliżu Neustadt SAMOLOT SPORTOWY, lecący ze Staaken, zawadziwszy o szczyt drzewa. Dwaj lotnicy, znajdujący się w aparacie, odnieśli ciężkie rany.

Otwarto ruch kolejowy na nowowybudowanej DWUTOROWEJ MAGISTRALI Moskwa — Zagłębie Donieckie długości 640 km.

Rozpoczął się w Budapeszcie proces SYLWESTRA MATUSZKI sprawcy katastrofy kolejowej pociągu pośpiesznego na linji Wiedeń — Budapeszt w nocy z 13 na 14 września 1931 r., która pociągnęła za sobą śmierć 22 ludzi.

Akcja prowadzona przez przedstawicieli świata naukowego i artystycznego PRZECIWKO WYROKOM ŚMIERCI w Hiszpanji kontynuowana jest w dalszym ciągu. Jak podaje „Oeuvre", szereg wybitnych pisarzy, m. in. Duhamel, Wiktor Margueritte, Luc Durtain i Faure, wysłali do rządu hiszpańskiego telegramy, protestujące przeciw wyrokom trybunałów hiszpańskich.

Zmarł w wieku lat 79 sen. Gaston Menier, znany przemysłowiec i ZAŁOŻYCIEL WIELKICH FABRYK CZEKOLADY. Menier, z zawodu inżynier, był przewodniczącym senackiej komisji wojskowej oraz przewodniczącym senackiej grupy dla spraw lotnictwa.

Rząd egipski premjera Jehia Paszy PODAŁ SIĘ DO DYMISJI. Następca jego nie został jeszcze wyznaczony przez króla.

Trudności nie są jeszcze usunięte, ale zostały już przezwyciężone

Wielka mowa Ministra Skarbu prof. Zawadzkiego w Sejmie

„Kiedy rok temu miałem zaszczyt przedstawić tej Wysokiej Izbie preliminarz budżetowy na rok bieżący, zwróciłem uwagę na bardzo doniosłą zmianę, która właśnie dokonywała się wówczas w linji rozwojowej naszej gospodarki i finansów. Mianowicie spadek dochodów, trwający od końca 1930 r., ustał był naówczas i powoli ustępował miejsca lekko zaznaczającej się zwyżce w stosunku do dochodów roku poprzedzającego. Analogiczne zjawisko można było zaobserwować i w innych dziedzinach. Wyraziłem wówczas zdanie, że doszliśmy do pewnej stabilizacji, na poziomie niestety bardzo niskim, stabilizacji jednak, która pozwala myśleć o stopniowej, acz bardzo powolnej ale pewnej poprawie.

Sytuacja gospodarcza Polski

Przebieg wypadków w ciągu roku, który upłynął od owego przemówienia, potwierdził całkowicie moje przypuszczenia. Dochody państwa nie wykazały już zniżek w stosunku do roku poprzedniego. W szczególności podatki bezpośrednie dały za okres od 1. 11. do 31. 10. włącznie 542 miljony, wobec 518 miljonów za 12 miesięcy poprzednich, podatki pośrednie — 174,220 tysięcy, wobec 155,226 tys. Opłaty stemplowe dały wprawdzie sumę niższą — 94,238 tys., wobec 97.920 tysięcy. Przypisać to należy znacznym ulgom, przyznanym w roku ostatnim w podatku spadkowym przy wszystkich tranzakcjach, związanych z układami oddłużeniowemi i innym. Bez tych ulg i tu zapewne mielibyśmy do zanotowania wzrost.

Polepszenie daje się odczuć nietylko w dziedzinie czysto skarbowej. Współczynnik produkcji przemysłowej wzrósł z 58,8 we wrześniu r. z. na 62,9 we wrześniu r. b.

Cena żyta, przeciętnie otrzymywana przez producenta, wynosiła w sierpniu i wrześniu r. ub. około 13, a w roku bieżącym zaś ponad 14 złotych. Wzrosły znacznie przewozy kolejowe zarówno osób, jak i towarów, a pomimo znacznych obniżek taryfowych, dochody brutto utrzymują się na lekko tylko zmniejszonym poziomie. Zatrudnienie wzrosło od 1 września r. ub. z 788 tysięcy do 858 tys. w roku bieżącym. Wybitną poprawę mamy też do zanotowania na rynku finansowym.

OCZYWIŚCIE NIKT NIE POWIE, ŻE SYTUACJA NASZA JEST ZADAWALAJĄCA — STWIERDZAM TYLKO, ŻE OD ROKU JEST PEWNE POLEPSZENIE.

Sytuacja międzynarodowa

Jeżeli teraz przejdziemy od sytuacji wewnętrznej do międzynarodowej, to i tu stwierdzić możemy silne tendencje do stabilizacji.

Po pierwsze: wytyczne, kierujące polityką gospodarczą poszczególnych państw, lub nawet grup państw, nie wykazywały ostatnio tak silnych zmian, idących niekiedy do radykalnego odwrócenia kierunku, jak w okresie poprzednim. Mniejsza o to, jak będziemy oceniali takie zjawiska, jak autarchja, gospodarka planowa, dewaluacja jednostki pieniężnej, czy się ustosunkujemy do nich dodatnio, czy ujemnie: musimy stwierdzić, iż zjawiska te osiągnęły w krajach, które w tym kierunku poszły, dosyć określony zakres i że w tym zakresie nie zaszły w ciągu roku ostatniego, z jednym może wyjątkiem, zmiany poważniejsze i mogące zaciążyć na gospodarce światowej. Ta stabilizacja wspomnianych systemów i metod utrwala z jednej strony utrudnienia w międzynarodowym obrocie, z drugiej jednak usuwa te niespodzianki i nagłe wstrząsy, które zaskakiwały inne kraje.

Powtóre widzimy i pewną stabilizację samych wielkości ekonomicznych w gospodarce światowej. A więc niema już tych gwałtownych ruchów zniżkowych cen, produkcji, obrotów handlowych, dochodów skarbowych, które w poprzednich okresach dezorjentowały i dezorganizowały światowy rynek towarowy i finansowy. Przeciwnie, rok ostatni charakteryzuje pewien wzrost produkcji (z wyjątkiem rolnictwa, które wykazuje lekkie zmniejszenie), wzrost zatrudnienia, spadek bezrobocia, lekki wzrost handlu zagranicznego; co do cen, to dalekie są one oczywiście od stałości i wykazują wahania w rozmaitych kierunkach. Rozmiary tych wahań jednak są bez porównania mniejsze, niż w latach ubiegłych. Wreszcie sytuacja kredytowa i bankowa, aczkolwiek nie doznała całkowitego odprężenia po silnych wstrząsach, które przeszła w latach ubiegłych, daje dowody niewątpliwego uzdrowienia.

I tu znowu chciałbym podkreślić, że, mówiąc o pewnej stabilizacji gospodarki światowej, nie chcę powiedzieć, że sytuacja jest dobra, ani też nie twierdzę, że niespodzianki i wstrząsy są wykluczone, chociaż wydaje się pewne, że gdyby nawet i były, to okażą się one słabsze, a w każdym razie mniej groźne, niż poprzednie.

W najlepszym jednak razie należy się spodziewać stopniowego tylko i powolnego ożywiania się gospodarki światowej.

Reasumując powyższe uwagi i nawiązując znowu do naszej sytuacji, wydaje się prawdopodobne, że obecny poziom gospodarczy będzie w najbliższych latach podnosił się dosyć powoli i stopniowo. O ile niema podstaw przewidywać pogorszenia, o tyle trudno jest liczyć na szybki powrót pomyślnej konjunktury.

Polityka budżetowa Polski

Z tego stwierdzenia płyną ważne wnioski dla naszej polityki budżetowej. Najważniejszem jej zagadnieniem jest oczywiście sprawa deficytu, który widzimy w budżetach ostatnich lat. Do deficytu można się zasadniczo ustosunkować dwojako — albo, jeśli się go uważa za zjawisko przemijające — pokryć w ten, czy w inny sposób w granicach możliwości, — albo też, jeśli wykazuje cechy stałości — usunąć go przez zmniejszenie wydatków, lub też znalezienie nowych dochodów. W teorji mogą być tylko dwie alternatywy: praktyka, jak zwykle, jest bardziej skomplikowana. Po pierwsze, deficyt może wynikać częściowo z przyczyn stałych, po części zaś z przemijających; powtóre, dopiero doświadczenia późniejsze wykazują i wielkość deficytu i stopień wpływów, które go kształtowały; po trzecie, wprowadzenie oszczędności wymaga czasu i musi być dokonywane stopniowo, aby nie dezorganizować państwa. Rząd nasz od początku kryzysu stał na stanowisku, że deficyt musi być usunięty, a nie załatany, wydatki państwa zostały więc obniżone z 2,993 miljonów r. 1930-31 — do plus minus 2,150 miljonów złotych w roku bieżącym, t. j. prawie o 850 miljonów, czyli przeszło o 28 proc.

Proszę pomyśleć, co za olbrzymi wysiłek był potrzebny, aby osiągnąć te oszczędności, nie naruszając ani obronności państwa, ani podstaw ładu wewnętrznego i wykonując punktualnie wszystkie uznane zobowiązania. Wysiłek ten, który trwa w dalszym ciągu, bo nieprawdą jest, jakoby powodzenie Pożyczki Narodowej zmniejszyło tendencje oszczędnościowe, nie mógł być dokonany odrazu: stwierdzam, że rząd równie stanowczo, jak i uprzednio, stoi na stanowisku całkowitego usunięcia deficytu, jest zaś w położeniu o tyle lepszem, niż w latach ubiegłych, że jeden z elementów deficytu — spadek dochodów, można uważać za zakończony. Pomimo to jednak uważamy, że konieczne jest dalsze komprymowanie wydatków do chwili, kiedy nie spadną one do poziomu wzrastających dochodów; że w ten sposób logicznie zakończymy wysiłek utrzymania względnie przywrócenia równowagi budżetowej, wysiłek, który nie był tylko cnotą z musu, ale systematycznem przeprowadzaniem przemyślanego planu.

Wykonanie tegorocznego budżetu

Wykonanie budżetu za rok bieżący odpowiada najściślej przyjętej wytycznej. Pozwolę sobie zanalizować krótko prowizoryczne wyniki tego wykonania za 7 miesięcy, co pomoże mi też sprostować szereg nieporozumień i błędów, z któremi spotkałem się w prasie. Dochody za 7 miesięcy wyniosły 1.046.800.000 (bez Pożyczki Narodowej): stanowi to 53,4 proc. preliminarza. W roku zeszłym dochody za 7 miesięcy stanowiły 56 proc. wykonania całorocznego. Jeżeli przypuścić, że ten sam stosunek będzie utrzymany, możemy liczyć, że osiągniemy w ciągu roku 95 proc. preliminowanych dochodów, zbliżymy się więc znacznie bardziej, niż w którymś z ostatnich czterech lat.

Wydatki za 7 miesięcy wyniosły 1.211.800.000 wobec 1.205.600.000 w roku zeszłym. Ale w tych wydatkach mieści się 29,4 miljony nieuniknionych, które w roku zeszłym nie zostały dokonane w ciągu 7 miesięcy, a przeniesione na drugie półrocze. Faktycznie więc wykonanie budżetu za te 7 miesięcy wykazuje zmniejszenie wydatków przynajmniej o 23 miljony. Gdyby tylko ten stosunek miał być utrzymany, wynosiłoby to przynajmniej 36 miljonów w stosunku rocznym; faktyczny jednak stosunek będzie korzystniejszy.

Sytuacja budżetowa lat najbliższych

Jakże w świetle tych danych i poprzednich uwag może się przedstawiać sytuacja budżetowa lat najbliższych?

Więc w pierwszym rzędzie: w jakim stopniu mogą być podniesione dochody budżetowe? Pewne podniesienie ich jest wysoce prawdopodobne ponieważ sytuacja nie pogarsza się, ale raczej polepsza. Niewątpliwie jednak może to być tylko niewielka zwyżka, kilkunastu najwyżej kilkudziesięciu miljonów w roku przyszłym, a nawet w roku następnym.

PODATKI.

Dochody podatkowe mogłyby być podniesione też przez wprowadzenie nowych lub podniesienie istniejących podatków. Ta możliwość została też wzięta pod uwagę przy układaniu preliminarza. Projektujemy, nawet już od 1-go stycznia 1935 r., dodatkowy podatek od cukru, któryby się mieścił w dzisiejszej cenie, a dzięki zniżce, przeprowadzonej 2 mies. temu, nie byłby odczuty jako ciężar przez spożywców. Projektujemy też podniesienie 10-procentowego dodatku do podatków bezpośrednich, wreszcie nowych kilka drobnych tytułów podatkowych. Razem wszystkie te projekty, nie wyłączając daniny szkolnej, która idzie na specjalny fundusz, mogą dać około 40 miljonów.

Wreszcie podniesienie dochodów możliwe będzie przez reformę podatkową, która jest opracowywana. Mam nadzieję, że jeszcze w ciągu sesji bieżącej będę miał możność przedstawić jej wytyczne.

MONOPOLE.

Drugie wielkie źródło dochodów Państwa, monopole, zostało bardzo starannie wyzyskane w ciągu lat ostatnich. Surowe oszczędności, reorganizacja i likwidowanie zapasów pozwoliły na uskutecznianie znacznych wpłat do Skarbu Państwa, pomimo zmniejszenia obrotów, które dopiero w r. bież. zatrzymały się. Sprzedaż artykułów monopolowych spadła od roku 1929-30 o 560 milj., natomiast wpłata tylko o 260 milj. O ile nastąpi poprawa sytuacji, spożycie artykułów monopolowych niewątpliwie wzrośnie, ale wówczas okażą się niezbędne nowe inwestycje, powiększenie zapasów i wogóle kapitałów obrotowych, co pochłonie w pierwszym okresie dużą część nadwyżki wpływów, pozwalając tylko na ograniczone powiększenie wpłaty do Skarbu Państwa. Sprawa podnoszenia dochodu w monopolach komplikuje się przez zmienne wymagania rynku i przyjęty całokształt systemu sprzedaży.

Nawiasem pragnę zaznaczyć, że kolportowane pogłoski, jakoby zamierzone były zmiany, odbierające inwalidom ich obecne uprawnienia w tej dziedzinie, są zgoła bezpodstawne.

PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE.

Trzecie ewentualne źródło dochodów — przedsiębiorstwa państwowe — które zresztą nigdy bardzo wielkiej roli w budżecie nie odgrywało (maksymalna wpłata 200 milj. w r. 1927-28), w ostatnich budżetach nie wchodziło prawie w rachubę. Ta sytuacja stała się przedmiotem wielu zarzutów: obliczono, że dochód przedsiębiorstw państwowych w stosunku do zainwestowanego kapitału stanowi tylko znikomy odsetek. W związku z tem żądano takiej reorganizacji tych przedsiębiorstw, aby znacznie podniosły ten dochód, upatrując w tem niemal klucz do rozwiązania naszego zagadnienia budżetowego. Dyskusja ta wydaje mi się wielkiem nieporozumieniem. Przedsiębiorstwa państwowe nie są, ani nie mogą być korzystną lokatą kapitału — (gdybyśmy mieli kapitały do lokowania, moglibyśmy oczywiście bez fatygi uzyskać znaczne wyższy dochód) — ale pozostają w związku z pewnemi państwowemi lub ogólnopaństwowemi potrzebami; dlatego też nie byłoby dziwne, gdyby stale dawały dochód znacznie niższy, od przeciętnej stopy zysków. Ale nawet w porównaniu z przedsiębiorstwami prywatnemi nie wyglądają one tak źle, jak utrzymują ich krytycy. Zestawienie wielkiego kapitału i małego dochodu może uderzyć wyobraźnię, ale wystarczy zastanowić się ile wielkich i rozporządzających znacznemi kapitałami przedsiębiorstw prywatnych, zarówno u nas, jak i w innych krajach, jest w tej chwili pod nadzorem, albo w stanie upadłości, czyli, że nietylko nie dawały dochodu, ale nie pokrywały kosztów. Kryzys, który tak silnie dotknął prywatne przedsiębiorstwa, nie mógł oczywiście nie odbić się i na państwowych i całkowite wyrównanie szkód, które przyniósł, wymagać będzie jeszcze wielu wysiłków.

Przy krytykach zapomina się zupełnie o olbrzymim wysiłku oszczędnościowym, który już został dokonany i który nie ustaje. W pierwszem tylko półroczu roku bież. wydatki eksploatacyjne grupy przedsiębiorstw nieskomercjalizowanych zostały obniżone o 45 milj. To też, aczkolwiek słuszne i konieczne jest dążenie podniesienia — w granicach, dających się pogodzić z interesem gospodarstwa społecznego — dochodów przedsiębiorstw państwowych i tu znowu ważnych dla budżetu zwyżek nie znajdziemy.

ZRÓWNOWAŻENIE BUDŻETU.

W rezultacie możemy liczyć na podniesienie dochodów o jakieś 50 do 100 milj. w roku przyszłym i o dalsze 50 milj. w roku 1936-37. Ponieważ deficyt tegoroczny wyniesie około 250 milj., to gdybyśmy pozostawili bez zmiany wydatki — zupełne zrównoważenie budżetu mogłoby nastąpić w najlepszym razie dopiero za 3 lata, lub nawet później. Odsunięcie zaś na tak późny termin momentu zupełnego zrównoważenia budżetu, obciążyłoby z jednej strony nadmiernie przyszłość wydatkami, z drugiej zaś opóźniłoby rozpoczęcie gromadzenia rezerw.

Wreszcie, ze względu na interes gospodarczy, na potrzebę odrodzenia siły nabywczej ludności, na dopływ kapitałów do przedsiębiorstw prywatnych, wskazane jest ograniczyć ściąganie środków ze społeczeństwa na potrzeby budżetowe.

Tak więc zarówno względy prawidłowej polityki skarbowej, jak i wzgląd na rozwój gospodarki, która jest podstawą dochodów Skarbu, zmuszają nas do dalszej kompresji wydatków, czemu daje wyraz przedłożony Izbie preliminarz.

Preliminarz budżetowy Państwa na rok 1935-36

Preliminarz ten zamyka się po stronie dochodów sumą 1.983.743.700. Główne pozycje dochodów wynoszą:

Podatki istniejące obecnie 984.126 tys. wobec 982.273 w r. b. Podatki nowe projektowane 40.650 tys. Wpłaty monopolów 630.000.000 wobec 646.315.000 w rb. Wpłaty przedsiębiorstw 67.371.000 wobec 60.123.630 w r. b. Wpłaty funduszów 12.879.000 wobec 18.300.000 w r. b. Dochody administracyjne 248.717.000 wobec 254.362.000 w r. b. (bez Pożyczki Narodowej).

Po stronie wydatków preliminarz przewiduje 2.132.861.600 zł, czyli o 51.690.990 zł mniej niż ustawa skarbowa na r. b. Zmniejszenie to dotyczy wszystkich resortów z wyjątkiem obrony narodowej, rent i wypłat z tytułu zobowiązań Państwa. W większości wypadków są to oszczędności definitywne — w jednym tylko, a mianowicie w Ministerstwie Wyzn. Rel. Ośw. Publ. część wydatków, skreślonych w budżecie, znajduje się w Funduszu Szkolnym, którego dochody mają być powiększone przez specjalną daninę, tworzoną jednak nie z opłat szkolnych, a rozłożoną na wszystkie klasy ludności i ustosunkowaną do wielkości zajmowanego mieszkania. Odpowiedni projekt z uzasadnieniem będzie panom złożony niebawem.

Główne grupy wydatków przedstawiają się jak następuje:

Wydatki administr. ogółem 2.123.531.600 w tem wydatki na obronę kraju 761.700 tys., płace i różne świadczenia osobowe poza wojskiem 580.183.230, wydatki rzeczowo - administracyjne 111.894.830, emerytury, zaopatrzenia i renty 256.170.000, długi państwowe 202.000.000, inne, a więc popieranie produkcji rolnej, świadczenia socjalne, wyznania religijne, zaopatrzenia służby bezpieczeństwa, inne specjalne 188.820.350.

Pokrycie niedoboru

Z zestawienia cyfr wydatków i dochodów wynika niedobór w sumie 149.117.900. Suma ta może ulec zmniejszeniu w razie znacznej-

(Ciąg dalszy na stronie 6-ej)

(Dalszy ciąg ze str. 5-tej)

szej poprawy gospodarczej. W porównaniu z prowizorycznemi rachunkami za rok ubiegły jest to zmniejszenie o prawie 190 milj. w porównaniu z prawdopodobnem wykonaniem tegorocznem o 100 milj. (jeżeli potrącić wpływy z Pożyczki Narodowej). **Pokrycie niedoboru przewidujemy częściowo z rezerw skarbowych, które mało zostały naruszone przez rok ostatni, częściowo w drodze operacyj finansowych.**

Wydatki inwestycyjne

Z wydatków, które zostały obniżone lub skreślone w przyszłorocznym preliminarzu, zwrócę uwagę na **wydatki inwestycyjne.** Wydatki te, **nie mogą i nie powinny obciążać normalnego budżetu Państwa.** Z drugiej strony są to wydatki bardzo potrzebne dla gospodarki i niewątpliwie przyczyniające się do podniesienia dochodu społecznego i dochodów skarbowych. **Nie potrzebuję uzasadniać znaczenia budowy dróg, budownictwa mieszkaniowego, akcji parcelacyjnej, prac urbanistycznych, wreszcie akcji zatrudnienia bezrobotnych.** Ale właśnie, ponieważ wydatki te podnoszą dochodowość wogóle, ponieważ często, o ile są celowo dokonane, stwarzają w wynikach swych bezpośrednio, czy pośrednio nowe źródła dochodu, **mogą one być finansowane w drodze normalnych operacyj kredytowych i w granicach, w których za pomocą tych operacyj dadzą się środki uzyskać.** Nasza organizacja finansowa ma już wyrobione formy dla przeprowadzenia takich operacyj — są to fundusze, jak Fundusz inwestycyjny, fundusz pracy, drogowy, reformy rolnej, budowlany etc. **Przy skoordynowaniu ich wysiłków i poddaniu jednolitemu kierownictwu finansowemu, zdobycie dosyć poważnych środków drogą kredytową jest rzeczą zupełnie realną.**

Z tego, co mówiłem, wynika, że w naszych planach finansowych na rok przyszły liczymy na pomoc rynku finansowego: **1) dla upłynnienia środków na pokycie części deficytu — około 100 milj., 2) dla sfinansowania wydatków na cele inwestycyjne.** To naprowadza nas na pytanie, jakie są możliwości naszego rynku finansowego.

Sytuacja na rynku finansowym

Mówić o stałości waluty polskiej wydaje się dzisiaj zbędne. W latach ubiegłych stwierdziliśmy naszą mocną wolę i możność utrzymania stałości waluty — **DZISIAJ TA STAŁOŚĆ JEST FAKTEM.** Zwrócę tylko uwagę na kilka aktów ustawodawczych z okresów pełnomocnictw, któreby bez tej stałości nie były możliwe i nie miały racji — mianowicie na dekret o zobowiązaniach w walutach obcych i na dekrety o oddłużeniu rolnictwa i samorządów.

DEKRET WALUTOWY.

Znaczenie dekretu walutowego polega na tem, **że dopiero on istotnie wprowadza w Polsce polską walutę,** jako naprawdę i ostatecznie miarodajny miernik wartości we wszystkich transakcjach wewnętrznych; nie zakazuje on transakcji w walutach obcych, bo byłoby to niepotrzebnem krępowaniem stosunków, ale postanawia, że transakcje takie mogą być zawsze uregulowane złotemi podług kursu dnia płatności. Dodatkowo dekret załatwia sprawę pewnych klauzul, które strony uznawały za stosowne wprowadzać do umów, i stwierdza, że nie może być, że tak powiem, prywatnych jednostek pieniężnych, a tylko uznane przez odnośne państwa. Praktyka dowiodła, **że dekret ukazał się w najwłaściwszym momencie,** stanowi logiczne zakończenie i przypieczętowanie naturalnego procesu. Nowe transakcje w walutach obcych niemal zanikły, a stare stopniowo konwertowane są na złote.

DEKRETY ODDŁUŻENIOWE.

Sposób, przy którego pomocy projektujemy załatwić trudną sprawę oddłużenia, jest też, z finansowego punktu widzenia, **odbiciem stałości waluty.** Oddłużenie rolnictwa i samorządów, które stało się nieuniknione na skutek daleko posuniętego procesu deflacji, mogło być dokonane zasadniczo dwiema drogami — drogą dewaluacji pieniądza i drogą ulg dla dłużników. Nie krytykując polityki państw, które poszły drogą dewaluacji, co obok oddłużenia miało jeszcze i inne podstawy, chcę stwierdzić, że co się tyczy oddłużenia, **metoda ta jest stanowczo gorsza:** redukuje ona długi, niezależnie od chwili ich powstania i innych okoliczności, traktuje jednakowo dłużnika złego i dobrego, tego, który nie może i który nie chce płacić wierzyciela-lichwiarza i tego, który ulokował na rozsądnych warunkach ciężko zapracowane oszczędności. U nas zwłaszcza metoda ta była niedopuszczalną, jeśli się zważy, że cały niemal przyrost oszczędności i kapitalizacji składa się z drobnych oszczędności, którym Państwo winno najstaranniejszą opiekę, a które właśnie na dewaluacji najbardziej by ucierpiały.

Ulgi dla dłużników są bardzo znaczne. Wprawdzie, redukcja kapitału dłużnego jest dopuszczalna tylko w kilku ściśle określonych wypadkach, ale rozterminowanie spłaty, obniżenie odsetek poniżej nawet tego, co można uważać za normalny poziom, możność skonwertowania na kredyt długoterminowy, bonifikaty i prawo zwalniania się papierami wartościowemi w razie spłat przedterminowych, stanowią bardzo znaczne ograniczenie praw wierzyciela. Oczywistą jest rzeczą, że takie ograniczenia dopuszczalne są tylko, jeżeli temu wierzycielowi można zapewnić stałość jednostki pieniężnej, w której jego wierzytelności zostaną wyrażone. Troska nasza odnosi się najbardziej do ochrony drobnych oszczędności, które stanowią coraz to większy odsetek wkładów, — stąd też nieco odmienne potraktowanie aparatu kredytowego od prywatnego wierzyciela.

Mocna sytuacja Banku Polskiego

Stałość waluty naszej łączy się z bardzo mocną sytuacją Banku Polskiego. W ciągu ostatniego roku zapas złota nietylko nie uległ zmniejszeniu, ale lekko wzrósł, zapas walut obcych pozostał wprawdzie bez zmian, ale zobowiązania zagraniczne Banku zmniejszyły się bardzo znacznie.

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego

Bank Gospodarstwa Krajowego wykazywał stały wzrost operacyj, zbliżony rozmiarami do 1931 roku. Ożywienie działalności BGK. dało się zaznaczyć na wszystkich odcinkach, poza jedynym działem kredytu emisyjnego.

Zadania Państw. Banku Rolnego

Przed Państwowym Bankiem Rolnym stają obecnie trudne zagadnienia udziału w akcji oddłużeniowej i związanem z nią finansowaniem akcji parcelacyjnej. To też rok 1933-34 był dla PBR. rokiem nieefektownej, natomiast bardzo uciążliwej i rozległej wewnętrznej pracy przygotowawczej w związku z zakończeniem realizacji planów konwersyjnych w rolnictwie z lat poprzednich i nastawieniem aparatu bankowego do nowej akcji oddłużeniowej.

Ogólnie można powiedzieć, że **Bank nastawił na tyle swą działalność na wykonanie ostatnich dekretów oddłużeniowych, że wykonanie to powinno nastąpić szybko, sprawnie i bez żadnych trudności dla Banku.**

Świetny rozwój PKO.

Jak i w latach zeszłych, rozwijała się świetnie PKO. Jej wkłady oszczędnościowe wzrosły o 108 milj. zł. od 1 listopada 1933 roku do 1 listopada 1934 roku, pomimo, iż jej klijentela wzięła bardzo żywy udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej. **Ilość książeczek oszczędnościowych wzrosła o dalsze 278 tys. i przekracza 1.400 tys.** Pozwoliło to PKO. na dosyć poważne lokaty, zarówno w papierach państwowych, jak i w finansowaniu akcji budowlanej, akcji odbudowy zniszczonych powodzią obszarów; obecnie bierze ona poważny udział w konwersji długów m. Warszawy. Pomimo to **PKO. wykazuje wciąż bardzo wielką płynność i jej pogotowie kasowe było stale bardzo znaczne.** Obecnie w opracowaniu jest projekt przenaczenia, z zachowaniem oczywiście wielkiej ostrożności, pewnych sum **na redyskonto** dobrych krótkoterminowych weksli. W ten sposób PKO przyczyniłaby się jeszcze znaczniej do ożywienia prywatnej gospodarki.

Stopniowa poprawa w bankach prywatnych

Sytuację bankowości prywatnej w Polsce w ciągu roku bieżącego scharakteryzować można, jako **powolne przejście z okresu przystosowywania się do okresu stopniowej poprawy.**

Aczkolwiek proces wzmacniania się bankowości prywatnej nie jest jeszcze definitywnie zakończony, to jednak pewne konkretne rezultaty zostały już osiągnięte.

Komunalne Kasy Oszczędności

Sytuacja KKO. uległa w ciągu roku sprawozdawczego poprawie. Stan wkładów oszczędnościowych w ciągu roku 1934 do dnia 1 października 1934 roku zwiększył się o 31,5 milj. zł do kwoty 567,6 milj. zł. pomimo, iż w tym okresie nastąpiło przeliczenie wkładów dolarowych według bieżącego kursu dolara. Ogółem wkłady oszczędnościowe i lokaty wynosiły na dzień 1 października 1934 r. 639,1 milj. złotych.

Ujemnym objawem jest znaczne zadłużenie związków samorządowych, które nie uległo zmniejszeniu. **Stan ten powinien ulec radykalnej poprawie wskutek postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych.** Przeprowadzona na mocy tego rozporządzenia regulacja zobowiązań samorządowych powinna poprawić wypłacalność samorządów wobec KKO.

Spółdzielczość kredytowa

Wreszcie w aparacie kredytowo-kapitalizacyjnym, jaki stanowi nasza sieć spółdzielczości kredytowej, **rok ostatni przyniósł oznaki poprawy:** zahamowany został w znacznej mierze odpływ wkładów, a jednocześnie poprzez Bank Akceptacyjny spółdzielczość kredytowa uzyskała niezbędne środki upłynniające jej zamrożone aktywa rolnicze.

Lokaty w papierach kredytowych

Rynek lokacyjny kształtował się w roku ubiegłym bez porównania pomyślniej, niż w latach zeszłych, co z jednej strony należy przypisać postępującemu intensywnie procesowi detezauryacji, z drugiej — stałemu wzrostowi zaufania. Oczywiście **Pożyczka Narodowa powodzenie swe zawdzięcza w pierwszym rzędzie głębokiemu poczuciu obywatelskiemu najszerszych warstw,** sądzę jednak, że bez innych sprzyjających okoliczności nie byłoby ono tak znaczne, a w każdym razie odbiłoby się na wycofywaniu kapitału z innych lokat. Przypomnę, że obawy w tym kierunku były bardzo silne rok temu. Rzeczywistość zadała im kłam: **nietylko, że Pożyczka Narodowa została zasubskrybowana w wysokości przekraczającej wszystkie oczekiwania, nietylko, że wpłynęła nadspodziewanie dobrze (sumy niewpłacone do tychczas przez subskrybentów wynoszą zaledwie UŁAMEK PROCENTU), ale jednocześnie stwierdzamy i silny wzrost wkładów w instytucjach kredytowych i zapotrzebowanie na inne papiery lokacyjne.** Wszystkie dobre papiery wykazały znaczne zwyżki kursów.

Istniało też silne zapotrzebowanie na papier dla lokat krótkoterminowych. **Dobre weksle prywatne były łatwo dyskontowane po stopie dosyć niskiej.**

Wysiłek rynku finansowego w ostatnim roku

Ciekawą jest rzeczą zestawienie ogólnego wysiłku, dokonanego przez rynek finansowy w roku ostatnim (od 1. 10. 1933 do 1. 10 1934 r.)

Przedstawia się ono tak:

Pożyczka Narodowa netto 333 milj.; Bilety Skarbowe 75,5 milj., Lokaty PKO i Ubezpieczalni na akcję budowlaną 38 milj., Inne lokaty publiczne 46,5 milj. w sumie więc 493 mij.

Są to więc sumy bardzo znaczne do których dodać należy jeszcze czysto prywatne inwestycje, które sumy te pobudziły. Tak np. owe 38 miljonów kredytów na cele budowlane uruchomiły jeszcze około 150 miljonów, ulokowanych w budownictwie przez właścicieli budowlanych domów. Ale gdyby poprzestać na owej sumie 493 milj. i przypuścić, że połowa jej tylko zostanie obrócona w roku przyszłym na cele publiczne, mielibyśmy obok pokrycia tej części deficytu, której nie pokryjemy z rezerw (tj. około 100 milj. zł.), jeszcze 146 milj. zł. na cele wielkich inwestycyj gospodarczych. A przytem jeszcze wielkie sumy pozostałyby dla finansowania przedsięwzięć prywatnych. **Teza o możliwości przewidzianych w naszym planie finansowym operacyj wydaje się więc dosyć mocno uzasadniona.**

Zaznaczę, że w całym tym planie finansowym **nie wziąłem zupełnie pod uwagę możliwości tranzakcji na rynku zagranicznym,** aczkolwiek doświadczenia ostatnich lat dwóch wykazały, że operacje takie są możliwe. **Zawsze gotowi jesteśmy i dajemy tego dowody, że umiemy lojalnie współpracować z obcym kapitałem, który szuka u nas uczciwego zatrudnienia.** Nasza polityka walutowa i budżetowa są dodatnio oceniane zagranicą. To też nie jest wykluczone, że nadarzą się nam pewne kredytowe operacje zagraniczne, byłyby pożądanem ułatwieniem sytuacji; W PLANACH NASZYCH LICZYMY JEDNAK WYŁĄCZNIE NA WŁASNE SIŁY.

Wysiłki rządu i społeczeństwa nie poszły na marne

Poraz trzeci przypada mi wielki, ale i ciężki zaszczyt przedstawić tej Izbie preliminarz budżetowy Państwa Polskiego. Nie było i nie jest mi dane przyjść z oświadczeniem, że trudności budżetowe Państwa już się skończyły, przedstawić projekt zużycia nadwyżek, zamiast rozważań o pokryciu deficytu. A jednak, kiedy przemierzam myślą drogę, którąśmy przebyli w ciągu kilku lat ostatnich, nie mogę się oprzeć wrażeniu, że **zaszła bardzo zasadnicza zmiana.** Dwa lata temu dyskutowano, czy deficyt zamknie się w sumie 345 milj. zł., jak jak twierdziłem, czy będzie 400, czy 600, czy nawet 800 miljonów; nie widziano innego pokrycia deficytu, jak przerzucenie go na Bank Polski. Obecnie można dyskutować, czy deficyt będzie bliższy 100 czy 200 miljonów, a najzawziętsi nawet krytycy nie podają w wątpliwość możności jego pokrycia. **Solidarne wysiłki rządu i społeczeństwa nie poszły na marne.** Przez cały okres katastrofalnego spadku dochodów, potrafiliśmy deficyty utrzymać w granicach możliwych do pokrycia. Z chwilą ustania spadku dochodów przystępujemy do systematycznego zmniejszania deficytu.

W SPOŁECZEŃSTWIE, PO PEWNYCH WAHANIACH I TENDENCJACH DO ODRUCHÓW PANIKI, ZNALEŹLIŚMY ZROZUMIENIE I OPARCIE. WYSIŁKI PRZYNIOSŁY SPOŁECZEŃSTWU WIELE CIĘŻARÓW I WYRZECZEŃ, ALE PRZYNIOSŁY TEŻ SZEREG ZUPEŁNIE WYRAŹNYCH I CORAZ LEPIEJ DOCENIANYCH PRZEZ WSZYSTKICH KORZYŚCI. BUDUJEMY JUŻ OBECNIE NA ZUPEŁNIE ZDROWYCH PODSTAWACH. TRUDNOŚCI NIE SĄ JESZCZE USUNIĘTE, ALE MOŻNA POWIEDZIEĆ, ŻE W NAJWAŻNIEJSZYM PUNKCIE ZOSTAŁY PRZEZWYCIĘŻONE.

MY W WYSIŁKU NIE USTANIEMY I JESTEŚMY PEWNI, ŻE ZNAJDZIEMY POPARCIE CAŁEJ ZDROWEJ CZĘŚCI SPOŁECZEŃSTWA.

W sanktuarjum jazdy polskiej na Wawelu

składać będą przysięgę wychowankowie szkół oficerskich kawalerji

Przed trzema laty pułki jazdy, artylerji i piechoty w porozumieniu z kierownikiem odbudowy Wawelu prof. dr. Szyszko - Bohuszem postanowiły własnym sumptem odnowić kilka sal na Zamku królewskim na Wawelu. Kawalerja złożyła dotychczas na ten cel 57 tys. zł, artylerja ponad 60 tys. zł. W pułkach piechoty akcja zbiórkowa jest prowadzona. Dotychczas zebrano przeszło 6 tys. zł. Największą salę na 2 piętrze, t. zw. salę senatorską odnowić ma piechota, artylerja t. zw. pokój orłowy na 2-em piętrze, który jest już prawie ukończony, a kawalerja dwie sale na 1-em piętrze, mieszczące się pod wyżej wymienionemi salami.

Projektowane jest, aby w sanktuarjum jazdy, które mieścić się będzie w tych dwu salach, corocznie odbywało się złożenie dodatkowej przysięgi przez wychowanków szkół oficerskich kawalerji, mianowanych oficerami, w historycznych murach Wawelu, wśród pamątek drogich sercu polskiemu. Większa z dwu sal wybranych przez kawalerję, oparta na 4 słupach, ma być właśnie miejscem przysięgi. W sali tej ustawione będą urny z ziemią z pobojowisk z pod Wiednia, Kircholmu, Somosierry, Chocima, a dalej z ostatnich bitew — z pod Komorowa, gdzie w 1920 r. stoczony został wielki bój z armją Budiennego. Złożone tu zostaną również stare chorągwie.

Komitet pragnie nadać tej sali bardziej okazały charakter przez wprowadzenie polichromji i witraży. W tym celu ogłoszony zostanie — prawdopodobnie wkrótce — konkurs na artystyczne wyposażenie tej sali. Skład komitetu ściślejszego, który zajmuje się tą sprawą, będzie w najbliższym czasie ogłoszony.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse.

Pięciolatka w Stanach Zjednoczon.

Donoszą z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych przygotowuje zakrojoną na olbrzymią skalę akcję zatrudnienia bezrobotnych, których cyfra przekroczyła już 10 miljonów. Projektowane jest wydatkowanie na ten cel kwoty 12 miljardów dolarów, z czego 7 miljardów na roboty publiczne, a 5 miljardów dolarów na budowę małych domków kilkurodzinnych. Potrzebny na ten cel kapitał zdobyty ma być zapomocą emisji długoterminowych pożyczek w wysokości 2,4 miljardy dolarów rocznie. Pożyczki te emitować będą Federal - Reserve Banki.

Czynniki oficjalne spodziewają się, że dzięki tym emisjom wrócą do obrotu gospodarczego olbrzymie kapitały, leżące obecnie bezużytecznie w bankach. Kapitały te oceniane są na sumę 12 miljardów dolarów.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

WZROST ZAPASU ZŁOTA W BANKU POLSKIM

W ciągu października zapas złota w Banku Polskim wzrósł o dalsze 2,2 miljn. zł. do 497,4 miljn. zł.

Również wzrosło pokrycie złotem z 45,23% na ultimo września do 45,57% w końcu października i przekracza normę statutową o przeszło 15 punktów.

DYSKONTO KUPONÓW PRZEZ BANK POLSKI

Bank Polski wznowił przyjmowanie do dyskonta kuponów od 7% poż. stabilizacyjnej. Kupony te będą dyskontowane po kursie dolara złotego, t. j. po 8.91,40. Jednocześnie Bank Polski będzie dyskontował i inne kupony od złotowych pożyczek państwowych, które powinny być przedstawiane Bankowi Polskiemu do dyskonta na trzy miesiące przed terminem ich płatności. Stopa dyskontowa przy dyskoncie wynosi 5% w stosunku rocznym.

MOŻLIWOŚCI ZBYTU NA RYNKU HOLENDERSKIM

Szereg artykułów produkcji polskiej ma widoki zbytu na rynku holenderskim w ramach przysługujących Polsce kontyngentów importowych. Do towarów takich zaliczyć należy w chwili obecnej blachę cynkową, wyroby fajansowe, meble wiklinowe, makuchy, obuwie gumowe, wyroby porcelanowe, materjały wełniane, trykotaże, pończochy, konfekcję damską, materjały bawełniane i plusz.

OBFITY PLON BURAKÓW W WOJEWÓDZTWACH CENTRALNYCH

Według wiadomości z plantacyj buraka cukrowego, wykopywanie buraków wszędzie już jest na ukończeniu. Na terenach województw centralnych przytem plony są obfite i większość cukrowni otrzymała już ze strony plantatorów propozycje dostarczenia ilości ponadkontyngentowych.

Znacznie gorzej przedstawia się plon buraków cukrowych na terenie Małopolski, gdzie w niektórych miejscowościach powódź zniszczyła zupełnie całe plantacje buraków.

OTWARCIE WYSTAWY DROBIU I ZWIERZĄT FUTERKOWYCH W KIELCACH.

W Kielcach otwarta została wystawa drobiu zwierząt futerkowych, zorganizowana przez Kielecką Izbę Rolniczą. Ciekawy ten pokaz zgromadził szereg cennych eksponatów z terenu woj. kieleckiego. Otwarcia wystawy dokonał prezes Kieleckiej Izby Rolniczej poseł Tomasz Kozłowski.

Zagraniczne

Z ANGIELSKIEGO RYNKU JAJCZARSKIEGO

W okresie od 20 do 31 października na rynku angielskim nastąpiła zwyżka cen jaj gatunków najlepszych; zwyżka ta nie objęła gatunków gorszych, do których zaliczane są jaja polskie.

ŚWIATOWA PRODUKCJA CUKRU

Według obliczeń Międzynarodowego Stowarzyszenia Producentów Cukru w Wiedniu, światowa produkcja cukru buraczanego surowego wyniosła w kampanji bieżącej 40 miljonów kwintali, zaś w kampanji 1933/34 . — 38,8 miljonów kwintali. W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła produkcja niemiecka, austrjacka, irlandzka, polska i czechosłowacka. Natomiast poważną obniżkę produkcji wykazały następujące kraje: Danja, Węgry, Szwecja, Jugosławja i Turcja. Według wspomnianych obliczeń, produkcja polska wzrosła w roku bieżącym z 3,4 miljn. kwintali w kampanji 1933/34 do 4,2 miljn. kwintali w roku bieżącym.

OGRANICZENIE PRODUKCJI HERBATY.

Wkrótce rozpocznie się w Londynie sesja międzynarodowego komitetu handlu herbatą. Spodziewane są uchwały co do dalszego ograniczenia produkcji herbaty. Jednak wobec ustabilizowania się zapotrzebowania na herbatę, jakie zauważyć się dało na rynkach światowych, przypuszczać należy, że ograniczenie to nie będzie wielkie, prawdopodobnie wyniesie ono 2½ do 7½% obecnego kontyngentu.

Gmach Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni

stanie na Skwerze Kościuszki

Jak już donosiliśmy w krótkiej notatce przed kilku dniami odbyło się pod przewodnictwem prezesa inż. N. Korzóna XVII Plenarne Zebranie Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni.

Na zebraniu tem m. in. przewodniczący Komitetu Budowy gmachu Izby p. radca Rummel złożył sprawozdanie z dotychczasowej akcji Komitetu.

Komitet odbył kilka posiedzeń, rozważając możliwości realizacji budowy gmachu, oraz ustalając ogólne wytyczne, jakim gmach powinien odpowiadać.

Projektowany gmach będzie służył nie tylko dla pomieszczenia biur Izby, lecz również dla instytucyj gospodarczych, tj. dla giełdy, stałej wystawy próbek i wzorów, Izby Arbitrażowej dla Bawełny itp.

Komitet zainteresował się przedewszystkiem sprawą odpowiedniego placu pod budowę gmachu, w związku z czem Izba zwróciła się do Banku Gospodarstwa Krajowego o zarezerwowanie na powyższy cel placu położonego przy Skwerze Kościuszki, obok gmachu „Żeglugi Polskiej", będącego własnością tego banku.

B. G. K. udzielił Izbie opcji na kupno tego terenu do dnia 1. 2. 1935.

Celem stworzenia realnej podstawy dla prac przygotowawczych, związanych z budową gmachu, Plenarne Zgromadzenie Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni, uchwaliło dodatkowe świadczenia na rzecz Izby w wysokości 5 proc. od cen świadectw przemysłowych. Dodatki te utworzą fundusz w wysokości ok. 60.000 zł rocznie.

Informacyjny zjazd prezesów Izb Rzemieślniczych

Ostatnio odbył się w Związku Izb Rzemieślniczych w Warszawie zjazd prezesów i dyrektorów wszystkich Izb Rzemieślniczych.

Obrady zjazdu miały charakter wyłącznie informacyjny. Pierwszy dzień poświęcono sprawom preliminarzy budżetowych na r. 1935, przyczem zmieniono dotychczasowe szematy i wprowadzono wiele nowych pozycyj.

W drugim dniu obrad uczestnicy zjazdu zastanawiali się nad koniecznością stwierdzenia u kandydatów do rzemiosła uzdolnienia zawodowego i potrzebę wprowadzenia restrykcyj umożliwiających dopływ elementu niewykwalifikowanego. Pozatem zjazd obradował nad sprawami gospodarczemi rzemiosła, a mianowicie nad zagadnieniem organizacji wywozu wyrobów rzemieślniczych zagranicę, organizacji przy Związku specjalnego biura handlowego i t. p.

Materjał, zebrany tą drogą zostanie przedstawiony do rozważenia radzie Związku Izb Rzemieślniczych, która jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca ma odbyć swe pierwsze zebranie plenarne.

Sytuacja na rynku chmielarskim

Zbiory — Ceny

Jak ustalono obecnie, zbiór chmielu w b. r. wynosił na Wołyniu 23 tys. centn. (50-kilogramowych) z czego na cele eksportowe przeznaczono 98 proc. o wartości przeszło 5,5 milj. złotych. W handlu znajdują się obecnie prawie w całości wołyńskie wyborowe i dobre gatunki chmielu; u producentów pozostało zaledwie 22 proc. chmielu ze zbioru b. r. i to przeważnie gatunki średnie i gorsze.

Na kształtowanie się cen wpłynęły depresyjnie zarządzenia dewizowe w Niemczech, jak też stosowanie w handlu światowym kompensacji. Pozatem na obniżenie cen chmielu wpłynęła silna w bieżącym sezonie podaż, spowodowana spadkiem cen w ciągu sezonu handlowego w ub. roku. Ostatnio ceny kształtują się w następujący sposób (za 1 centn. 50-kilogramowy); gatunek wyborowy 200 do 230 zł., gatunek dobry (prima) 160 do 190 zł., gatunek średni (secunda) 110 do 150 zł., gatunek mniej średni (tercja) 70 do 100 zł.

Co do konjunktury zagranicznej, to cena jednego centnara 50-kilogramowego chmielu w Zatzu (Czechosłowacja) wynosi 300 do 400 zł., w Norymberdze 420 do 630 zł.

W eksporcie panuje tendencja spokojna, powodująca zniżkę cen u plantatorów. Zwyżka cen może nastąpić nie wcześniej, jak po opróżnieniu magazynów chmielowych, dzisiaj jeszcze wciąż zapełnionych.

Kasy zasiłkowe dla częściowo zatrudnionych

Syndykat górników we Francji wysunął żądanie utworzenia kas zasiłkowych dla częściowo zatrudnionych.

Kasy te miałyby na celu wypłacanie zasiłków rodzinnych za dni bezrobocia, począwszy od drugiej świętówki w miesiącu, oraz współpracę z kasami samopomocy i kasami starości drogą wypłacania składek za dni wolne od pracy.

Syndykat górników proponuje, aby na fundusz kas zasiłkowych dla częściowo zatrudnionych złożyły się sumy, uzyskanie drogą specjalnego podatku od każdej tonny węgla sprowadzanego z zagranicy, od każdej tonny wydobytego węgla krajowego, dalej z powiększenia świadczeń wypłacanych gminom przez zarządy kopalń, oraz z subsydjów państwa i departamentów górniczych.

Utworzenie tego rodzaju kas zasiłkowych dla częściowo zatrudnionych miałoby również duże znaczenie dla górników polskich, pracujących jeszcze w znacznej liczbie na kopalniach francuskich.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 6 listopada 1934 r.

Żyto 15,50—15,75; pszenica: stand. 16—16,50 jęczmień: brow. 20,75—21,25; jednolity 18—18,50; zbiorowy 16,75—17,25; owies 15,50—16; mąka żytnia: gat. IA 0—55% wł. w. 21,50—22,50; gat. IB 0—65% wł. w. 20—21,50; gat. II 55—70% wł w. 15,50—16,50; razowa 0—95% wł. w. 17—17,50; poślednia pon. 70% wł. w. 13,50—14,50; mąka pszenna: gat. IA 0—20% wł. w. 29,75—31,75; gat. IB 0—45% wł. w. 27—28; gat. IC 0—55% wł. w. 26—27; gat. ID 0—60% wł. w. 25—26; gat. IE 0—65% wł. w. 24—25; gat. IIA 20—55% wł. w. 22—23,50; gat. IIB 20—65% wł. w. 21,50—23; gat. IID 45—65% wł. w. 21—21,50; gat. IIF 55—65% wł. w. 16,50—17; gat. IIIA 65—70% wł. w. 14,50—15,50; gat. IIIB 70—75% wł. w. 12—12,50; razowa 0—95% wł. w 17,50—18,50; otręby: żytnie wym. stand. 10,50—11,25; pszenne miałkie standartowe 10—10,50; pszenne średnie 10—10,50; pszenne grube 10,25—10,75; jęczmienne 12—13; rzepak zimowy bez worka 40—41; rzepik zimowy bez worka 38—39; mak niebieski 40—43; gorczyca 48—52; siemię lniane 41—44; wyka 25—27; groch: Wiktorja 41—44; Folgera 30—34; tymotka 55—65; łubin niebieski 9—10; koniczyna: żółta, odłuszczona 75—85; biała 85—105; czerwona 125—150; ziemniaki jadalne pomorskie 4,25—4,75; jadalne nadnoteckie 2,50—3; fabryczne za kg% 0,0.12; płatki ziemniaczane 11,50—12,50; makuch: lniany 17—17,50; rzepakowy 13,50—14; słonecznikowy 17,50—18,50; kokosowy 15—16; słoma żytnia luzem 3.50—4; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 20,75—21,25.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 6 listopada 1934 r.

Ziemniaki fabryczne za kg% 12½ grosza

Ogólne usposobienie: spokojne.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 6 listopada 1934 r.

Jęczmień: na kaszę 17—17,50; brow. 15,75 do 16,25; wyka 21—22; peluszka 21,50—22,50. Obroty 2300, w tem żyta 405.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION B. HOZAKOWSKIEGO, W TORUNIU

Toruń, dnia 5. listopada 1934 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg. franko stacja załadowania. Koniczynę czerwoną 110—140, koniczynę białą 70—115, koniczynę szwedzką 180—240, koniczynę żółtą 70—80, koniczynę żółtą w łuskach 30—35, inkarnatkę 130—160, przelot 80—95, rajgras krajowy 80—90, tymotkę 35—70, seradelę 9—12, wykę latową 20—25, wiczkę zimową 60—75, peluszkę 20—25, groch Wiktorja 44—50, groch polny 28—32, groch zielony 30—35, bobik 22—26, gorczycę 42—52, rzepak 38—40, rzepik 35—38, łubin niebieski 10—12, łubin żółty 12—14, siemie lniane 45—50, konopie 40—50, mak niebieski 40—42, mak biały 45—47, tatarkę 20—25, proso 22—25.

FIRMA ST. SZUKALSKI, BYDGOSZCZ

notowała w ostatnich dniach za 100 kilo złotych: koniczyna: czerwona 120—140; biała 70 do 120; szwedzka 180—220; żółta w łuskach 30 do 33, żółta odłuszczona 50—60; przelot 60—70; inkarnatka 100—110; rajgras angielski 70—80; tymotka 45—50; seradela 10—12; wyka latowa 25—27; wiczka zimowa 70—80; peluszka 25—27; groch: Wiktorja 40—43, zielony 30—33, polny 26—28; rzepak zimowy 40—42; rzepik letni 38—40; len 44—48; mak: niebieski 40 do 43, biały 50—60; tatarka 26—28; łubin: żółty 11—12, niebieski 10—11; gorczyca 45—48.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Gdańsk, 7. 11. 1934. Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funt. kons. 10,25; żyto 120 funt. kons. 9,00; jęczmień: I. jakość; eksp. 12,20—12,75; jęczmień średni według próby 11—11,50; 114—115 funt. eksp. 11,40; 110—111 funt. eksp. 10,10; 105—106 funt. eksp. 9,35; owies: eksp. 8—9,80; kons. 9,80—10,40; otręby: żytnie 6,60—6,80; pszenne 6,80 do 7,00.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.

Tendencja: bez zmiany.

DOWÓZ DO GDAŃSKA

Gdańsk, 7. 11. 1934. W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: jęczmienia 1133 ton; owsa 166 ton; zboża strączkowego 108 ton; otrąb i makuchów 30 ton; nasion 150 ton.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Gdańsk, 7. 11. 1934. Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57,83—57,95; dolar 3.05½—3.07.

Za dewizy płacono: Warszawa 57,82—57,94; Berlin 123,33—123,57; Londyn 15,27½—15,31½.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

Tendencja: stała.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA

z dnia 6 listopada 1934 r.

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najwyższej wartości rzeźnej 33—34; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczone 28—32; mięsiste 25—27. *Krowy:* młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 28—31; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczone 24—27; pełnomięsiste 20—22; licho odżywione 10—15. *Jałówki:* pełnomięsiste wytuczone, najw. wartości rzeźnej 33—35; pełnomięsiste 29—32; mięsiste 22—27. *Żarłoki:* średnio odżywiana młodzież 18—20. *Cielęta:* dobrze tuczone 40—45; średnio tuczone 34—35; liche 22—26; najlichsze 10—15. *Owce:* tuczone jagnięta i młodsze skopy tuczone, opasy polne, opasy chlewne 30; średnio tuczone jagnięta i starsze skopy tuczone 28; tłuste, pełnomięsiste, owce 25. *Świnie:* tłuste ponad 150 kg. ż. w. 41—43; pełnomięsiste od 120—150 kg ż. w. 39—40; pełnomięsiste od 100—120 kg ż. w. 34—38; maciory 30—35.

Ceny w guldenach gdańskich za 50 kg ż. w.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Belgja 123.87, 124.18, 123.54; Berlin 213.25, 214.15, 212.25; Gdańsk 172.78, 173.21, 172.35; Holandja 358.40, 359.30, 357.50; Londyn 26.44, 26.57, 26.31; Nowy Jork 5.29⁷/₈, 5.32⁷/₈, 5.26⁷/₈; Nowy Jork telegr. 5.30¹/₈, 5.33¹/₈, 5.27¹/₈; Oslo 132.95, 133.60, 132.30; Paryż 34.90½, 34.99, 34.82; Praga 22.13, 22.18, 22.08; Sztokholm 136.45, 137.10, 135.80; Szwajcarja 172.48, 172.91 172.05; Włochy 45.34, 45.46, 45.22; Helsingfors 11,40, 11.43, 11.37.

Tendencja: niejednolita.

PAPIERY WARTOŚCIOWE

3% poż. budowlana 46,50; 4% poż. inwest. seryjna 119,50; 5% poż. konwersyjna 66; 5% poż. kolejowa 62,50; 6% poż. dolarowa 73—72,50; 4% poż. premj. dol. 53; 7% poż. stabiliz. 77,25—76,87—77; 8% l. z. ziemskie dol. 1933 r. 47; 4½% l. z. ziemskie 51,75—51,25; 4½% l. z. m. Warszawy 66; 5% l. z. m. Warszawy stare 68, nowe 60,25—59,75—60; 5% l. z. Lublina 1933 r. 42; 5% l. z. Łodzi 1933 r. 51,75—51,50; 8% l. z. Piotrkowa 5% 1933 r. 47,50; 6% obl. Warszawy 1926 r. VIII i IX em. 56,25.

Tendencja: dla pożyczek i dla listów niejednolita.

AKCJE

Bank Polski 95; Warsz. T. Fabr. Cukru 27,50 Węgiel 17,75.

Tendencja: niejednolita.

Z pomorskiej kresowej strażnicy

Chojnice wczoraj i dziś

Chojnice już w XII stuleciu były jedną z najbardziej obronnych placówek na kresach Pomorza. W roku 1310 zajęli ją Krzyżacy i ufortyfikowali. Dopiero w roku 1457 Polacy odzyskują Chojnice spowrotem, po dwumiesięcznem oblężeniu tego ostatniego punktu oparcia Krzyżaków na lewym brzegu Wisły.

Miasto uległo zniszczeniu. Zwycięstwo Polaków pod Chojnicami zmusiło Zakon do zawarcia pokoju w Toruniu.

Jak silnie Chojnice były obwarowane, o tem świadczą pozostałości wież i murów, które otaczały miasto. Tych wież i baszt było około 26. W czasie licznych wojen w wieku XVI i XVII miasto było zajmowane kilkakrotnie przez Szwedów, Polaków, Rosjan. Skutkiem tych wojen Chojnice tak podupadły, że liczyły w wieku XVII zaledwie 1600 mieszkańców. Dwa straszliwe pożary w wieku XVIII prawie całe miasto obracają w perzynę. Wreszcie nastaje chwila najtragiczniejsza — rok 1772. Orły pruskie zawisły na bramach, jako piętno niewoli, która odtąd trwa nieprzerwanie blisko 150 lat. Aż oto dnia 31 stycznia 1920 r. wojsko polskie wkracza do Chojnic, by objąć w posiadanie prawowite nasze dziedzictwo.

Jakże się przedstawia bilans pracy polskiej gospodarki za ten okres niepodległościowy? Chojnice przez Niemców były zaniedbane. Wiele ulic nie miało bruków, urządzenia gazowni i elektrowni były przestarzałe, brak mieszkań, zniszczony inwentarz, puste kasy. Taki stan rzeczy przejęli Polacy. Zaczęła się praca od podstaw. Wykupiono gazownię i elektrownię i wodociągi, które znajdowały się w rękach Niemców, poddając je gruntownej renowacji. Elektrownię przytem znacznie powiększono. Wzmaga się ruch budowlany tak, że w dwa lata później wyrasta tuż pod laskiem miejskim nowe osiedle „Podlesie", składające się z 14 domów mieszkalnych. Spółdzielnia „Domów Ogródkowych" zaś buduje nowe osiedle, składające się z 53 domków.

Nawet kryzys gospodarczy nie zdołał powstrzymać akcji budowlanej, gdyż w r. 1931 buduje się 18 nowych domów o 37 mieszkaniach. Gdy w roku 1920 po Niemcach przejęliśmy Chojnice z tak zwanym „deficytem" mieszkaniowym, to obecnie samorząd chojnicki oraz inicjatywa prywatna zapewniły pokrycie zapotrzebowania mieszkań niemal do roku 1950.

Za czasów polskich przebrukowano szereg ulic i placów. Miasto szczególnie troszczy się o parki i plantacje. W parku miejskim wytyczono nowe aleje, urządzono miejsca rozrywkowe dla dzieci, pobudowano szereg upiększeń w postaci mostów, figur i t. p., a w rocznicę odsieczy wiedeńskiej, postawiono piękny pomnik króla Sobieskiego. Wybudowano wspaniały stadjon sportowy, a na osuszonem podczas wojny jeziorze założono plantacje. Skwery i kwietniki nadają w porze letniej Chojnicom barwny i miły wygląd. Dla utrzymania kwietników i ogrodów miasto założyło własne ogrodnictwo. Chojnice dziś posiadają 3.200 mtr. kw. terenów zadrzewionych i pod tym względem zajmują na Pomorzu jedno z pierwszych miejsc.

W dziedzinie przemysłowej Chojnice wykazują rozmach. Uruchomiono bekoniarnię miejską, w budowie są wielkie zakłady przemysłowe p. Dulka, tartak i młyn, uruchomiono dwie mniejsze fabryki ram politurowanych, dwa zakłady wyrobu drewnjaków, fabrykę mydła, zakład naprawy opon samochodowych i t. d.

Ruch ludności wykazuje ogromne zmiany, co wykazuje następujące zestawienie: W roku 1912 Chojnice miały 12 tysięcy mieszkańców, **z tego 93% było Niemców, a 7% Polaków.** Po wojnie liczba ta zmalała i w roku 1921 Chojnice liczą tylko 10.409 mieszkańców z czego 55% Polaków, a 45% Niemców. W ciągu czternastolecia liczba mieszkańców znacznie wzrosła i wynosiła w roku 1931 — 14.378 osób z tego — **92% Polaków a 8% Niemców.** Stosunek zatem został odwrócony.

Na terenie powiatu chojnickiego, w odległości 4 klm. od Chojnic leży jezioro Charzykowskie, chluba Chojnic, letnisko i centrum wszelkich sportów wodnych, mające 16.000 morgów powierzchni i 23 klm. długości. Jest to jedno z największych jezior Pomorza. Nad jeziorem przystań i port chojnickiego Klubu żeglarskiego. Na jeziorze charzykowskiem odbywają się rok rocznie regaty żeglarskie i wszechpolskie zawody żeglarskie, pływackie oraz kajakowe. Wieś klimatyczna Charzykowo (153 m. nad poziomem morza) ściąga co roku mnóstwo letników i turystów, bo jest to bodaj najtańsze letnisko w całej Polsce. W pełni sezonu pokój z utrzymaniem z łódkami do żaglowania kosztuje od 5 zł. dziennie.

Stacja kolejowa Chojnice leży na ważnym szlaku: Berlin — Piła — Chojnice — Królewiec — Ryga — Leningrad z bezpośredniem połączeniem z Warszawą i Poznaniem. To też panuje tu wielki ruch tranzytowy, czyniący Chojnice ważnym punktem węzłowym kolejnictwa pomorskiego.

L. Sob.

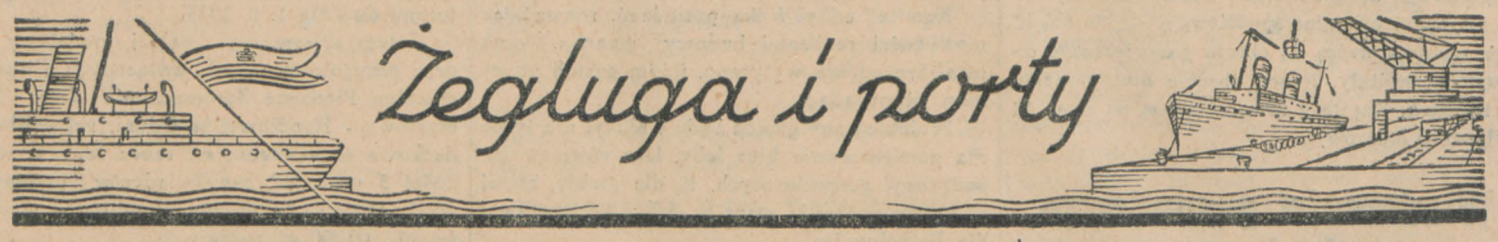

Obroty towarowe portu gdyńskiego

za miesiąc październik 1934

(ż) Obroty towarowe portu gdyńskiego za miesiąc październik przedstawiają się następująco. Ogólny obrót zamorski łącznie z obrotem przybrzeżnym wyniósł 648.541,7 t. (w wrześniu 649.853,4) z czego na obrót zamorski przypada 627.804,9 t. (we wrześniu 639.959,7 t.). Z cyfry tej na przywóz przypada 65.118 t. (w wrześniu 87.444,7 t.), a na wywóz 562.686,9 t. (we wrześniu 552.515 t.). Obrót przybrzeżny łącznie z W. M. Gdańskiem oraz wnętrzem kraju drogą wodną wyniósł 20.736,8 t. (we wrześniu 9.893,7 t.).

Obrót niektórych towarów w miesiącu sprawozdawczym przedstawiał się następująco:

Przywóz: nasiona oleiste 5769,6 t., śledzie 3238,2 t., piryty 6810,3, rudy różne 1490,6, garbniki 2712,5, skóry 2844,9, bawełna 6708,1, złom 18880,3.

Wywóz: ziemniaki 1612,7 t., bekony 1796,4, jaj 1311,3, węgiel eksp. 482.622,7, bunkier 13.362,9, koksk 20.402, cukier 2.068,9, nawozy azotowe 1.760,2, metale różne 4.514,1, szyny kol. 2.356 t.

Zebranie Towarzystwa Rady Portu

(ż) Dnia 6 bm. w gmachu Urzędu Morskiego odbyło się zebranie T. Rady Portowej przy udziale dyrektora Departamentu Morskiego Matwa, Przemysłu i Handlu p. L. Możdżeńskiego i pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Morskiego p. inż. St. Łęgowskiego. Na zebraniu tem rozpatrywano sprawy inwestycyjne, opłat portowych, wydawania paszportów zagranicznych dla gospodarczych sfer portowych, projektów przepisów dla ruchu kolejowo-towarowego oraz inne sprawy bieżące.

Dekoncentracja niemieckiej Zeglugi

Dekoncentracja niemieckiej żeglugi na mniejsze organizacje kierunkowe postępuje w dalszym ciągu.

Po wyłączeniu z Unji „Hamburg — America Linie — Norddeutscher Lloyd" służby afrykańskiej i Bliskiego Wschodu, zawarła Unja obecnie umowę z towarzystwem „Hamburg-Sued" na której mocy towarzystwo to przejęło wszystkie linje okrętowe Unji do południowej Ameryki.

Tem samem „Hamburg-Sued" które od czasu założenia w 1871 roku zajmowało się tylko żeglugą do Południowej Ameryki, uzyskało w tym kierunku, jeżeli chodzi o wielkie niemieckie towarzystwa okrętowe, pełną wyłączność.

Kronika rybacka

Notowania cen na śledzie solone w Gdyni

W porcie rybackim w Gdyni notowano z końcem ubiegłego tygodnia, następujące ceny za śledzie solone, oclone, loco wagon port rybacki, w złotych, netto kasa dwa procent skonta, za jedną dużą beczkę:

Polskie śledzie marki „Mewa" z połowów własnych na Morzu Północnem, wobec obniżenia cła o osiem złotych na śledzie angielskie, zmuszone były dostosować się do nowej sytuacji i obniżyć ceny. Obroty śledziami solonemi z polskich połowów Mewy były bardzo ożywione. Płacono za t. zw. szkockie: matisy 65, smolmatisy wyczerpane, spenty 55, za śledzie z połowów sezonu yarmudzkiego: smolmatisy F 62, smolmatisy FF 64, matisy F 63, matisy FF 65, matfulle F 65, matfulle FF 67, fulle FF 68, milkersy - matisy FF 78, milkersy - matfulle FF 80.

yarmudzkie importowane: ubiegły tydzień stał pod znakiem wyczekiwania na nowe śledzie yarmudzkie na które popyt był bardzo duży wobec zniżenia cła. Pierwszy statek z dnia 2 bm. został natychmiast rozsprzedany, zwłaszcza, że w międzyczasie podniesiono ceny na te śledzie od 3 do 5 złotych na beczce, u eksporterów w Anglji. Z pierwszego statku ładowano również wagony tranzytem do Rumunji i Czechosłowacji. Płacono za smolmatisy ordinery 63, za I-szy trade 70, za matisy: ordinery 65, za I trade 72, za matfulle ordinery 70, za I trade 76.

szkockie importowane: wykazały zwyczajną w tym okresie małą zniżkę, matjesy large 101, matjesy selekted 100, matjesy medjum 100, powyższe gatunki t. zw. Stornowayskie uzyskiwały 104, fulle Castlebayskie 78, matfulle Stornowayskie-Castlebayskie i Lerwikowskie 80, matisy od 73 do 75, smolmatisy 70, crownspenty 62, za t. zw. Trójkę Bloomfieldsa płacono za matisy 82, za matfulle 84.

islandzkie importowane, oryginalne island matjes od 72 do 75, islandzkie bez głów za dwie połówki 75,

norweskie importowane: island matjes t. zw. behandelte 65, Vaar 5/6:32-34.

Obroty portu rybackiego w Gdyni w bież. miesiącu

Wzrastające obroty portu rybackiego w Gdyni wykazały w październiku 3.378.590 kg. ryb morskich importowanych i własnego połowu. Śledzi solonych importowano w ilości 990.560 kg. na 5 statkach, śledzi solonych z polskich połowów na Morzu Północnem 1.603.040 kg. na 6 statkach, śledzi zamrożonych 15.060 kg. na 1 statku, śledzi świeżych w lodzie z Niemiec 364.000 kg. na 8 statkach, śledzi świeżych w lodzie z Anglji 312.000 kg. na 2 statkach, połowy rybaków gdyńskich przybrzeżne i pełnego Bałtyku 93.610 kg. Z portu rybackiego wysłano w październiku 222 wagony z rybami i jedną barkę z ładunkiem 160 ton śledzi solonych.

Niejasności zniżki celnej w Dzienniku Ustaw

Zniżka celna na śledzie solone ogłoszona w D. U. Nr. 96 z dnia 30. X. br. pozycja 879, ogłoszona jako rozporządzenie Ministra Skarbu, przewiduje obniżkę z 2 zł. na 1 zł. na śledzie świeże i obniżkę z 24 zł. na 16 zł. na śledzie solone ale tylko na duże beczki. Pominięto natomiast małe beczki (dwie beczki małe jako jedna duża) figurujące w taryfie celnej w uwadze 1 b. Narazie niewiadomo z jakiego powodu powstać mogła taka pomyłka i zapewne oczekiwać należy szybkiego wyjaśnienia, gdyż importerzy ponoszą znaczne straty nie mogąc cłić małych beczek według przyznanej zniżki celnej.

Z życia portów polskich

GDYNIA

— **Statki na wejściu:** ss. Roland, szw. z Göteborga 9,8 t. dr. (Berg.); ss. Egon, szw. z Malmö 77,6 t. dr. (B. & S. Warta); ss. Norman, szw. z Helsingborga (Berg. Skarbopol.); ss. Alwine Russ, niem. z Gdańska (Lenczat War. T. Trans.); żm. Kwiek, hol. z Rotterdamu 23,5 t. bananów (Pam Bananas); ss. Amabilitas, ital. ze Szczecina (Polrob); ss. Serenitas, ital. ruda żel. (Lloyd Blt. WTTr.); ss. Mansuria, szw. z Göteborga 560 t. cytryn 17 t. migdałów (Bergenske); żm. Beda, szw. z Drammen 179,6 t. złomu (Pam Warta); ss. Minos, niem. (Prowe).

— **Statki na wyjściu:** ss. Solstad, szw. do Göteborga 1720 t. w. 360 t. koksu (Polrob); ss. Lech, pol. do Gdańska z pasaż. (Polbrit); ss. Enrichetta, ital. do Spezia 6401 t. węg. (Polrob); ss. Smut, fiń. do Abo 2375 t. w. (Berg. Skarb.); ss. Egon, szw. do Gdańska 3,2 t. dr. (B. & S. Warta); ss. Vestanvik, szw. do Malmö 1800 t. węg. (Polrob); ss. Tczew, pol. do Gdańska 187,2 t. dr. (Żeg. P. Usco); ss. Maisol, norw do Dundalk 1670 t. w. (B. & S. Giesche); ss. Fukuyo Maru, jap. do Port Said 7666 t. w. (Pam Skarb.); żm. Klara, szw. do Karlshamm 280 t. koksu (Polrob); ss. Lewensau, niem. do Gdańska 350 t. makuch (Berg. Union); ms. Erland, szw. do Gdańska drobn. (Bergenske).

— **Statki oczek.:** ss. Toruń Pam 7. 11.; ss. ss. Nell zamiast ss. Chilton Pam 7. 11.; ss. Jaederen Bergenske 6. 11.; ss. Kurzesee Bergenske 8.; ss. Mars Bergenske 8.; ss. Sylvia Bergenske 9.; ss. Rolf Bergenske 10.; ss. Wiiri Bergenske 14.; ms. Edin Bergenske 14.; ss. Sint. Philipsland Bergenske 21.; ss. Sagaporack A. S. D. ok. 10. 11.; żm. Elsa Croy Behnke & S. 5. 11.; ss. Hinrich Behnke u. S. 6.; ss. Akenside Behnke u. S. 7.; ss. Leonardia Behnke u. S. 7.; ss. Gaeta Behnke u. S. 7.; Orvar Behnke u. S. 8.; ss. Maria Stathatos Behnke u. S. 10.; ss. Victoria W. Kunstm. Behnke u. S. 15.; ss. Ribersborg Behnke u. S. 15.; ss. Havborg Behnke u. S. 15.

GDAŃSK

— **Statki oczekiwane.** W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: szwedzki ss. „Marieholm" — Behnke i Sieg, łotewski ss. „Viesturs" — Hs, niem. ss. „Neptun" — Wolff & Co., ang. ss. „Cara" — Bergenske, niem. ss. „Ida Joerk" — Bergenske, niem. ss. „Rhenania" — Bergenske, fiński ss. „Bore IX" — Bergenske.

— **Statki na wejściu.** Do portu gdańskiego weszły niem. ss. „Edmund Hahn" z żelazem z Rotterdamu — Bergenske, polski ss. „Lublin" z drobnicą z Hull — Pam, niem. ss. „Minos" z drobnicą z Bremeny — Wolff, niem. ss. „Hernösund" z drobnicą z Hamburga — Lenczat niem. ss. „Heinz W. Kunstmann" z rudą z Lula — Behnke i Sieg, polski ss. „Lech" z drobnicą z Londynu — Pam, gdański ss. „Susa" z brykietami żelaznemi z Helsingborgu — Behnke i Sieg, szwedzki ss. „Egon" z drobnicą z Gotenburg — Behnke i Sieg, polski ss. „Tczew" z drobnicą z Hamburga — Pam, fiński ss. „Capella" z drobnicą z Helsingforsu — Pam, szwedzki ss. „Kerstin" z papierem ze Sztokholmu — Kreft, norw. ss. „Akershus" z drobnicą z Drammen — Bergenske, szwedzki ss. „Erland" z drobnicą z Candji — Bergenske.

— **Statki na wyjściu.** Z portu gdańskiego wyszły szwedzki ss. „Verna" z węglem do Halmstadt — Artus, niem. ss. „Alwine Russ" z drobnicą do Helsingforsu — Lenczat, niem. ss. „Antje" z drzewem do Bremeny — Ganswindt, ang. ss. „Marity" z węglem do Dublina — Polsko — Skand., duński ss. „Erindring" z węglem do Masnedsund — Als, niem. ss. „Imatra" z drobnicą do Wiborga — Lenczat, niem. ss. „Bussard" z drobnicą do Antwerpji — Nordd. Lloyd holend. ss. „Tjax" z drobnicą do Amsterdamu — Reinhold, szwedzki ss. „Gudrun" z węglem do Sztokholmu — Atlantic niem. ss. „Fritz Vollmers" ze zbożem do Kolding — Kreft, norw. ss. „Pan" z węglem do Stawanger — Behnke i Sieg, niem. ss. „Hernösund" z drobnicą do Uleaborg — Lenczat, szwedzki ss. „Tärnau" z drobnicą do Rotterdamu — Pam, niem. ss. „Pallas" z drobnicą do Rotterdamu, Wolff, niem. ss. „Minos" z drobnicą do Bremeny — Wolff

Komunikacja lotnicza Warszawa — Paryż

w ciągu siedmiu i pół godziny

Na linji lotniczej Warszawa — Paryż przez Poznań — Berlin — Kolonję wprowadzony został zimowy rozkład lotów który obowiązywać będzie do 31 marca r. b.

Na linji tej komunikacja utrzymywana jest przez P. L. L. „Lot", „Lufthansę" i „Air France" i odbywa się w ciągu 1 dnia. Samoloty odlatują z Warszawy o godz. 8,10, przylot do Poznania o godz. 9.45, odlot o godz. 10-ej, przylot do Berlina o godz. 11,15, odlot o godz. 11.35, przylot do Kolonji o godz. 14.05, odlot o godz. 14,25, przylot do Paryża o godz. 15,40. Samoloty kursują codziennie.

Wycieczka kolejarzy wileńskich w Gdyni

W dniu wczorajszym przyjechała do Gdyni wycieczka słuchaczy kursu ruchowo-handlowego P. K. P. z Wilna w liczbie 52 osób, pod kierownictwem p. Abramowicza. Uczestnicy wycieczki zwiedzili miasto i port.

Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 6 listopada o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,39) —2,41; w Nowym Sączu (Dunajec) 1,18) 1,22; w Przemyślu (San) (—1,81) —1,89; w Zawichoście (1,74) 1,66; w Warszawie (1,30) 1,39; w Wyszkowie (Bug) (0,45) 0,46; w Pułtusku (Narew) (0,52) 0,57; w Płocku (0,84) 0,84; w Toruniu (0,90) 0,89; w Fordonie (0,97) 0,95; w Chełmnie (0,80) 0,78; w Grudziądzu (0,98) 0,96; w Korzeniewie (1,15) 1,14; w Piekle (0,40) 0,38; w Tczewie (0,38) 0,36; w Einlage (2,40) 2,40; w Schiewenhorst (2,68) 2,48.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 5 bm. 4,4 st. C., a w dniu 6 bm. 4,5 st. C.

Kierunek wiatru: południowo-wschodni.

Dzień w Toruniu

czwartek 8 listopada

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa: Amaranta — Czwartek: Gotfryda

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY.

Pogoda dość ciepła o zachmurzeniu umiarkowanem. Miejscami drobny deszcz. Słabe, chwilami umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

NOCNY DYŻUR APTEK.

Do środy 7. b. m. włącznie dyżurują: w śródmieściu Apteka Centralna ul. Chełmińska; na Bydgoskiem Przedmieściu — Apteka Św Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— 7 bm. — „Stefek".
— 8 bm. — nieczynny.

REPERTUAR KIN.

MARS — „Ich noce".
ŚWIATOWID — „Karioka".
LIRA — „Złodziej serc".
CORSO — „Tajemnice profesora Hardgrawa".
PALACE — nieczynne.

KONCERTY.

— 7 bm. godz. 20 w auli gimnazjum im. M. Kopernika — recital skrzypcowy Jadzi Kuberskiej.

ZEBRANIA.

— 7 m. godz. 20 w sali hotelu Wiktorja przy ul. Żeglarskiej — zebranie Klubu Kynologów.

— 8 bm. godz. 19,30 w sali Tivoli przy ul. Bydgoskiej — roczne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy.

AKADEMJE — WYKŁADY.

— 8 bm. godz. 18 w sekretarjacie Rodziny Wojskowej przy ulicy Dobrzyńskiej — wieczór dyskusyjny na temat powieści „Noce i dnie" Marji Dąbrowskiej.

— 8 bm. godz. 20 w auli gimnazjum im. M. Kopernika — wieczór młodych autorów zrzeszonych w grupie artystycznej „Wpoprzek".

RÓŻNE.

— 8 bm. godz. 14 na placu Przy Grzybie (ul. Szopena) — pokaz tresury psów pierwszej klasy.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

ŚNIADALNIA MARJAN KOPLIŃSKI, Szeroka 25 poleca przyjezdnym pp. urzędnikom, wojskowym smaczne obfite śniadania, obiady kolacje. Specjalność flaki, nogi, peklówka z gnochem.

Hotel Trzy Korony poleca pokoje po cenach już od zł 3,50. Dancing — kabaret — występy pierwszorzędnych sił. Ceny przystępne

Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń, Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter, lemoniady, woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28 tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawa dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Bezkonkurencyjna nowo-otwarta firma galanteryj i resztek. Specjalność trykoty łódzkie. Stary Rynek 29, Zawacki i Łuniewicz.

Schwengrub Radjo, Toruń, Łazienna 17, tel. 626. Radjoodbiorniki, głośniki najnowszych typów po rewelacyjnych cenach.

Z miasta

— **Nowomianowany starosta toruński** p. Skórewicz bawił wczoraj w Toruniu w związku z obejmowaniem powierzonych mu obowiązków.

— **Osobiste.** Asesor prokuratury w Toruniu p. Jan Karls został mianowany podprokuratorem S. O. z siedzibą w Brodnicy.

— **Koło toruńskie Związku Podoficerów Rezerwy komunikuje,** że roczne walne zebranie koła odbędzie się w piątek, 8 listopada, o godz. 19,30 w sali Tivoli przy ul. Bydgoskiej.

— **Tajemniczy strzał.** W niedzielę przedpołudniem nieznany osobnik oddał strzał z flobertu do okien mieszkania p. Edmunda Cieślińskiego, przy ul. Mickiewicza 92. Kula na szczęście nie zraniła nikogo, a jedynie szyba jednego z okien mieszkania p. C. została wybita. Przyczyna tej dziwnej strzelaniny nie jest znana.

— **Zamykać dobrze mieszkania.** W poniedziałek 5 bm. niewykryty dotychczas złodziej skradł z mieszkania p. Z. M. przy ulicy Bydgoskiej 26 torebkę damską, zawierającą 4 zł gotówki, książeczkę PKO, dowód osobisty i szereg innych papierów.

— **Recital skrzypcowy Jadzi Kuberskiej.** — Przypominamy w ostatniej chwili, że dnia 7 bm. o godz. 20 odbędzie się w auli gimnazjum im. Kopernika na budowę szkół powszechnych recital młodej utalentowanej skrzypaczki Jadzi Kuberskiej, uczenicy Maryli Szostkiewicz, uczącej metodą niedawno zmarłego profesora Henri Marteau. Wieczór zapowiada się bardzo interesująco ze względu na udział ulubieńca naszej publiczności artysty Teatru Ziemi Pomorskiej Władysława Ilcewicza. Przy fortepianie prof. Stanisław Rosołowski.

Esplanada

Niebywała sensacja Torunia

WIELKA REWJA MÓD

Od dziś gościnne występy światowej sławy artysty modelarza mód damskich P. LARSMANA, z Folieres Bergeres w Paryżu.

Tylko kilka dni. Tylko kilka dni.

Niebywały program listopadowy — RODZINA BRAUNÓW, IRA KOWALSKA, ZOSIA CZARSKA królowa piękności.

Początek o godz. 22.

— **Dancing harcerski.** W czwartek, 8 bm., Koło Przyjaciół Harcerzy w Toruniu urządza w lokalu „Esplanada" dancing.

— **Sensacyjne zawody piłki nożnej.** Polski Związek Piłki Nożnej w Warszawie wyznaczył telegraficznie ponowne zawody piłki nożnej o wejście do Ligi między mistrzem Poznania „Legją" i mistrzem Pomorza „Gryfem" na niedzielę dnia 11 bm. godz. 14-tą. Zawody odbędą się na boisku przy Szosie Chełmińskiej, bez względu na pogodę. Spotkanie to będzie największą atrakcją piłkarską roku bieżącego a jednocześnie zakończeniem spotkań międzyokręgowych. 8482

— **„O odzyskaniu niepodległości".** Koła I i II Związku Rezerwistów w Toruniu urządzają w środę, 7 bm., o godz. 19-tej w auli Szkoły Wydziałowej, przy placu św. Katarzyny odczyt „O odzyskaniu niepodległości", na który zapraszają wszystkich członków zwyczajnych i nadzwyczajnych.

— **Z Klubu Kynologów.** W środę, 7 b. m., godz. 20-tej odbędzie się w sali hotelu „Wiktorja" przy ulicy Żeglarskiej plenarne zebranie Klubu Kynologów w Toruniu.

— **Kursy języka niemieckiego w Toruniu.** Od kilku lat już upominano się w Toruniu o zorganizowanie kursów języka niemieckiego potrzebnego mianowicie dla młodzieży kupieckiej. W zrozumieniu tej potrzeby przystąpiłam do zorganizowania pierwszych kursów niemieckich w Toruniu, i podaję do wiadomości p. p. zainteresowanych, że z dniem 15-go listopada br. rozpoczną się wyżej wspomniane kursy języka niemieckiego.

Kursy te dzielą się na następujące cztery kategorje.

Kurs A — elementarny dla osób nieznających wogóle języka niemieckiego.

Kurs B — dokształcający, jest dalszym ciągiem kursu A.

Kurs C — korespondencja handlowa.

Kurs D — konwersacja.

Opłata za każdy kurs wynosi zł 9,— kwartalnie od osoby.

Kwotę tę należy uiścić przy zapisaniu się lub przed pierwszą lekcją.

Zapisy przyjmuję codziennie od godz. 18—20 na II piętrze Szkoły Powszechnej przy ulicy Jęczmiennej.

(—) Marja Kranich
kierowniczka kursów. 8447

— **Z urzędu stanu cywilnego.** Dnia 5 listopada zgłosili:

Urodzenia: urzędnik miejski Antoni Drygalski (córkę), malarz Bazyli Nikandrow (córkę), drukarz Kazimierz Czajkowski (syna), malarz Maksymiljan Koprowski (córkę), urzędnik państwowy Romuald Bauer (syna) i fotograf Antoni Greuda (syna).

Zgony: Józefa Godulanka, lat 23 i Adam Bauer, 1 dzień.

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** W środę wieczorem na scenie toruńskiej dana będzie sztuka Jakóba Deval'a „Stefek", w premjerowej obsadzie zespołu.

W pełnych próbach, pod reżyserskim kierunkiem dr. Kielanowskiego, nowa premjera teatru, „Dziady" Adama Mickiewicza które dane będą ku uczczeniu Święta Niepodległości w niedzielę wieczorem. Misterjum „Dziady" wystawione będzie w nowym układzie tekstu, nowem opracowaniu scenicznem i nowej kompozycji przestrzeni scenicznej. Ilustracja muzyczna prof. J. M. Wieczorka. W przedstawieniu „Dziadów" bierze udział cały zespół teatru oraz liczny szereg statystów. Popisową rolę postaci Gustawa-Konrada odtworzy dyr. Bracki.

KINO „LIRA"

Znów największe arcydzieło kinematografji na naszym ekranie. Pikanterja głośnego „Dekamerona" poraz pierwszy na filmie.

ZŁODZIEJ SERC
(Miłostki Benvenuta Cellini).

W roli tytułowej: uwodzicielski, wspaniały męską urodą, rasowy amant ekranu, wymarzony kochanek **Fredric March**, oraz czarująca **Constance Bennet** i wiośniana **Fay Wray**.

Początek 5, 7 i 9. W niedzielę i święta 3, 5, 7 9.

Święto Niepodległości u kolejarzy

Sobotnia Akademja w „Ośrodku Kulturalno-Oświatowem KPW"

Jak to już podawaliśmy, program obchodu święta 11-go listopada obejmuje dwa dni, a to sobotę, dnia 10-go i niedzielę, dnia 11 listopada br.

Obecnie dowiadujemy się, że program na sobotę przewiduje poza capstrzykiem orkiestr — akademję, którą z racji święta narodowego urządza Kolejowe Przysposobienie Wojskowe.

Akademja odbędzie się po capstrzyku o godz. 20-tej w sali Ośrodka Kult. Oświatowego KPW. przy ul. Grudziądzkiej (dawna „Wenecja").

Na akademję — poza przemówieniem inauguracyjnem złoży się: pierwszy popis chóru reprezentacyjnego KPW., który odśpiewa „Gaude Mater" Gorczyńskiego, „Walecznych tysiąc" i „Stopy Akermańskie" Lachmana, tudzież „Pieśń kolejarzy"; koncert pełnej orkiestry KPW., która odegra „Polskie kwiaty" Osmańskiego i serenadę „Przebudzenie wiosny" z mot. Bacha; odczyt p. t. „Synteza walk o niepodległość Ojczyzny i bohaterowie narodowi"; koncert znanej i cenionej śpiewaczki pani Zofji Szaniawskiej („Barkarola" W. Szaniawskiego i „Życzenie" Chopina) oraz tenora p. Janusza Iwańskiego: (arja Janka z opery „Janek" Żelińskiego i „Na ustach koralu" Marczewskiego), występ Okręgowej Sekcji Teatralnej KPW. „Scena" która odtworzy IV akt „Wieczoru Grottgerowskiego" Czeskiej p. t. „Chata Borowego" (Lituanja obraz II).

Nie wątpimy, że ten 4-ty z kolei występ pełnego tym razem zespołu artystycznego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Toruniu wypadnie również dodatnio jak poprzednie, a temsamem przyczyni się do uświetnienia obchodu uroczystości tak drogiej sercu każdego Polaka—Obywatela.

Wstęp na akademję bezpłatny, za dobrowolnymi datkami na „Macierz Szkolną" w Gdańsku.

Tydzień Polskiego Białego Krzyża

Tydzień od 5 do 12 listopada, poświęcił Polski Biały Krzyż swej akcji propagandowej. Na terenie Torunia w związku z tem P. B. K. urządza:

Dnia 10. XI. 1934 r.: godz. 20 — dancing w „Esplanadzie"; wstęp — wolne datki.

Dnia 11. XI. 1934 r.: godz. 12 — nabożeństwo w kościele garnizonowym na intencję armji; godz. 9—13,30 — kwesta uliczna; godz. 10-ta — sprzedaż marek na rzecz Polskiego Białego Krzyża na pl. rewji i defilady wojska; godz. 12 — objazd samochodem propagandowym po ulicach m. Torunia. Na zakończenie o godz. 17 wspólny podwieczorek towarzyski z dancingiem w hotelu „Pod Orłem".

Ze względu na doniosłe znaczenie akcji P. B. K., Zarząd prosi — za naszem pośrednictwem — gorąco o jak najliczniejszy udział społeczeństwa w imprezach „Tygodnia P. B. K.".

Z życia rzemieślników w Toruniu

We wtorek odbyło się w „Gospodzie" przy ulicy Sukiennniczej plenarne zebranie Związku Rzemieślników Toruńskich. Obradom przewodniczył prezes p. Wiencek.

Poruszono szereg aktualnych spraw organizacyjnych. M. in. omówiono sprawę pożyczki rzemieślniczej, rozprowadzanej przez Komunalne Kasy Oszczędności, stosunek rzemieślników do Organizacji Młodzieży Pracującej (OMP), kwestję przeniesienia Izby Rzemieślniczej do Torunia i obchód Święta Niepodległości.

Krew na szynach tramwajowych w Toruniu

Tramwaj uciął dziecku głowę i rękę

W dniu wczorajszym Toruń był widownią aż dwóch tragicznych wypadków tramwajowych, z których jeden zakończył się śmiercią małego dziecka.

Jak codziennie, tak i we wtorek w godzinach południowych 5-letni Gerhard Farchmin wracał ulicą Kościuszki do domu z ochronki, położonej przy ulicy Podgórnej. Mieszkał przy ul. Sobieskiego 39. Chłopiec szedł powoli, często oglądając się na to, co się dookoła działo.

W pewnej chwili, na ulicy Kościuszki, malec przystanął i zaczął obserwować nadjeżdżający z śródmieścia tramwaj. Gdy ten podjechał już dostatecznie blisko, chłopiec spróbował przebiec przez szyny. Niestety lekkomyślność tą przypłacił życiem, gdyż na szynach nagle upadł i wówczas znajdujący się w pełnym biegu wóz tramwajowy obciął mu głowę i prawą rękę, a ponadto złamał lewą nogę i lewą rękę. Stwierdzono, że motorniczy tramwaju p. Antoni Rybicki nie ponosi żadnej winy, gdyż odległość między wozem a przebiegającem dzieckiem była zbyt mała, by mógłby tramwaj na czas zatrzymać.

Zwłoki tragicznie zmarłego dziecka przewieziono do kostnicy miejskiej przy ulicy Grudziądzkiej, a następnie zawiadomiono o wypadku ciężko dotkniętych rodziców chłopca. P. Farchmin jest pomocnikiem rzeźnickim w firmie Poels i S-ka. Prócz zmarłego Gerharda ma on jeszcze jednego, 3-letniego syna.

Na marginesie śmierci małego Farchmina należy zaznaczyć, że przejechania dzieci na ulicy zdarzają się ostatnio w Toruniu coraz częściej. W większej ilości wypadków winę ponoszą dzieci. Bawią się one na środku ulicy, bez względu na panujący ruch, — przytem ich ulubioną zabawą jest przebieganie przez ulicę przed pędzącym tramwajem, samochodem, wozem. Małe dzieci trudno oduczyć tych „nawyczek". Dopilnować je mogą tylko rodzice.

Drugi wypadek tramwajowy zdarzył się we wtorek w pobliżu dworca Toruń—Miasto. W czasie przyczepiania do wozu motorowego węglarek tramwajowych bufory dwóch wozów zmiażdżyły nogę powyżej kolana motorniczemu tramwajowemu 30-letniemu Franciszkowi Siodelskiemu, który usiłował przyczepić węglarkę do tramwaju. Rannego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala miejskiego.

Po węglu powinny potanieć elektryczność, gaz i przejazdy tramwajowe

Na marginesie naszej wczorajszej notatki p. t. „Ile powinien kosztować węgiel w Toruniu?" warto przypomnieć, że

cena węgla przemysłowego obniżona została o 15 procent,

a więc nawet wydatniej od ceny węgla opałowego. Naturalnie i zniżona taryfa kolejowa obejmuje nietylko transporty węgla opałowego, ale i transporty węgla dla celów przemysłowych.

Zrozumiałą zatem jest rzeczą, że ta zniżka musi — i to już w najbliższym czasie — znaleźć swój odpowiednik w obniżeniu cen tych gałęzi przemysłu, które swą produkcję opierają na węglu.

Muszą potanieć: — elektryczność, gaz, przejazdy tramwajowe i t. p.

i to muszą **potanieć jaknajszybciej**, byłoby bowiem rzeczą niemoralną, aby zakłady użyteczności publicznej — jak Elektrownia Krajowa w Gródku, Gazownia Miejska w Toruniu, czy Dyrekcja Tramwajów Toruńskich — miały zarabiać na zniżkach obowiązujących już od 1 listopada, a wprowadzonych w życie w pierwszym rzędzie dla dobra szerokich rzesz społeczeństwa.

Nie wątpimy, że apel nasz nie minie bez echa, a zakłady wytwarzające elektryczność i gaz bezzwłocznie przystąpią do rewizji kalkulacji swych cen, w której wezmą pod uwagę zniżkę ceny węgla.

Najpiękniejsze kobiety świata. — Płomienna sielanka miłosna. — Upojne tanga i walce angielskie. — Oszałamiająca wystawa i przepych. — Rewelacyjna rewja na aeroplanach. — Wyszukany luksus strojów. — Porywająca muzyka, śliczne melodje.

Sensacyjny nowy taniec w miljonowym arcydziele muzycznym p. t.

KARIOKA

z płomienną i kuszącą meksykanką
DOLORES DEL RIO

DZIŚ PREMJERA!

w kinie „Światowid"

Z życia rzemieślników w Toruniu

We wtorek odbyło się w „Gospodzie" przy ulicy Sukiennniczej plenarne zebranie Związku Rzemieślników Toruńskich. Obradom przewodniczył prezes p. Wiencek.

Poruszono szereg aktualnych spraw organizacyjnych. M. in. omówiono sprawę pożyczki rzemieślniczej, rozprowadzanej przez Komunalne Kasy Oszczędności, stosunek rzemieślników do Organizacji Młodzieży Pracującej (OMP), kwestję przeniesienia Izby Rzemieślniczej do Torunia i obchód Święta Niepodległości.

Na białym czworoboku

Lira — „Złodziej serc"

Renesans po amerykańsku, a więc dużo nieprawdopodobieństw. Ludzie kochają się i zabijają się ...na wesoło. Wystawa i gra warta zobaczenia.

Z całego kraju

Poznań

WOŹNICA WRAZ Z KOŃMI UTONĄŁ W JEZIORZE.

Pod Mogilnem utonął w jeziorze z końmi parobek nazwiskiem Trafny. Trafny wjechał do jeziora z końmi i wozem, na którym znajdowały się belki. Konie natrafiwszy na głębię zaczęły tonąć. Trafny zeskoczył z wozu do wody, nie zdołał się jednak wydostać na brzeg i utonął.

Katowice

OTWARCIE LINJI KOLEJOWEJ ZEBRZYDOWICE—CIESZYN.

Uroczystość otwarcia nowej linji kolejowej Zebrzydowice—Cieszyn odbędzie się w dniu 10 bm. w obecności przedstawicieli rządu i władz wojewódzkich. Z okazji otwarcia nowej linji, wyjedzie z Katowic specjalny pociąg z uczestnikami uroczystości.

GRANAT ZABIŁ ROBOTNIKA.

Podczas robót nad budową kanału pod Koźlem na Śląsku Opolskim robotnik Schäffer znalazł granat artyleryjski, który eksplodował mu w rękach. Nieszczęśliwy robotnik poniósł śmierć na miejscu.

Lwów

STRASZNA TRAGEDJA W RODZINIE ADWOKATA.

Z Zaleszczyk donoszą o niezwykłej tragedji w rodzinie tutejszego adwokata dr. Stefanowicza. Jego 20-letnia córka przebywała przez czas dłuższy w zakładzie dla nerwowo chorych. Gdy wróciła ostatnio do domu, stan jej zdrowia uległ znowu pogorszeniu. Pod wpływem depresji matka dała córce do zażycia truciznę, poczem sama również zażyła trucizny. Córka zmarła. Stefanowiczowa pozostała narazie przy życiu, jednakże stan jej jest bardzo groźny.

Złoczów

BANDYTA ZABIŁ GAJOWEGO.

Na bogatego kupca napadł pod Złoczowem zamaskowany bandyta, który obrabowawszy napadniętego, usiłował zbiec. Gdy dwaj gajowi, znajdujący się w pobliżu, usiłowali zatrzymać złoczyńcę, ten wystrzałem z rewolweru zabił jednego z gajowych.

Kowel

STADA WILKÓW POKAZAŁY SIĘ NA WOŁYNIU.

W okolicach wsi Werber gminy Stepan, pojawiło się kilka stad wilków, które wyrządzają wielkie szkody okolicznym gospodarzom. Dotychczas wilki porwały kilkanaście sztuk bydła. Wilki są tak rozzuchwalone, że podchodzą pod chaty i porywają z zagród chłopskich bydło.

Bezsenność

wyniszcza organizm

a powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego.
ZIOŁA MAGISTRA WOLSKIEGO „PASIVEROSA",
zawierające kwiat Męki Pańskiej (Passiflora), łagodzą zaburzenia systemu nerwowego (nerwicę serca, bóle głowy, histerję), sprowadzają krzepiący sen i doprowadzają system nerwowy do stanu normalnego.

Zioła ze znak. ochr. „**Pasiverosa**"
do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych)
WYTWÓRNIA MAGISTER E. WOLSKI — WARSZAWA
Złota 14, m. 1 6920

Chełmża

— *Zuchwała kradzież.* Dnia 4 bm. pomiędzy godz. 18 a 21 na szkodę Kazimierza Kanieckiego w Chełmży skradziono z szafy około 4.500 zł w monetach i wekslach, a mianowicie: 17 sztuk złotych monet 20-dolarowych, około 750 zł w bilonie po 10, 5 i 2 zł, 3 weksle po 500 zł wystawione przez Roberta Koniecznego z Chełmży i 1 weksel na 300 zł wystawiony przez Walentego Wiśniewskiego z Chełmży, oraz pokwitowania z odbioru gotówki. Policja prowadzi poszukiwania za zuchwałymi włamywaczami.

Chojnice

— **Kara administracyjna za niewpłacenie wkładek na F. B.** Firma A. Kirstein wł. Paweł Kirstein, fabryka mebli w Chojnicach ukarana została grzywną administracyjną w kwocie zł. 250 z zamianą w razie nieściągalności na 14 dni aresztu za niewpłacenie do Funduszu Bezrobocia ¼ części wkładek potrąconych robotnikom tytułem wkładek zabezpieczeniowych na wypadek braku pracy. Poza tem wymieniona firma ukarana została grzywną administracyjną w kwocie zł. 50 z zamianą na 5 dni aresztu za nienadsyłanie do F. B. w ustawowo przewidzianym terminie odpisów wykazów dokonanych wypłat zarobków robotnikom.
czniu i miljon.

O odrobinę „komfortu atmosferycznego"

dla robotników przy pracy

Nadchodzi zima, okres słoty, wiatrów i zimna. Pod względem zdrowotności jest to czas najgorszy, duża ilość chorób narządów oddechowych i reumatyzmu.

Choroby te atakują przeważnie ludność pracującą. Przyczynia się do tego niewątpliwie brak należytego odzienia, ciepłego płaszcza i całych butów. Ale pozatem jest jeszcze inny czynnik, może nawet groźniejszy, niż brak zabezpieczenia przed zimnem: jest nim stałe przegrzewanie pomieszczeń fabrycznych. Panuje w nich w ziemie upał i zaduch, brak im należytej wentylacji.

Znaczenie właściwej temperatury powietrza przy pracy ocenili najlepiej amerykanie i anglicy. W krajach tych poświęca się wiele badań i wysiłków dla stworzenia w pomieszczeniach do pracy t. zw. komfortu atmosferycznego. Temperatura pomieszczeń posiada — według ich badań — wielki wpływ na zdrowie robotnika i wydajność jego pracy. Temperatura ta powinna być dostosowana do rodzaju pracy robotnika, do jego właściwości fizjologicznych, nie może więc być ani za wysoka, ani za niska. W innej temperaturze powinni pracować urzędnicy, w innej robotnicy fizyczni i to zależnie od ciężkości pracy.

Praca w zaduchu i gorącu obniża odporność człowieka, wydelikaca niepotrzebnie organizm; to też po wyjściu z pracy lada podmuch wiatru powoduje zaziębienie. Liczba zaś tych zaziębień jest w naszych niehigjenicznych warunkach pracy tak duża, tyle pochłania straconych dniówek, zasiłków, leczenia i tak bardzo odbija się na wydajności pracy polskiego obotnika, że warto raz temu położyć kres. W każdym warsztacie pracy powinien panować komfort atmosferyczny. Jest to rzecz niedroga, a doniosła w skutkach.

Opieka domowa nad dzieckiem w Łodzi

Zarząd miejski w Łodzi stosuje obecnie w dziedzinie opieki społecznej nad dzieckiem system t. zw. opieki domowej. Dzieci, które przebywały w miejskich zakładach wychowawczych zarząd miejski oddaje na wychowanie rodzinom, zwracając im koszta utrzymania dziecka. W zakładach wychowawczych pozostały obecnie tylko dzieci, którym konstytucja fizyczna nie pozwala na opuszczenie domu opiekuńczo - wychowawczego.

Za opiekę nad dzieckiem zarząd miejski płaci opiekującej się niem rodzinie 30 do 60 zł. miesięcznie. Przed oddaniem dziecka miejska stacja kontroli zbiera opinję o danej rodzinie, ponadto zaś co 2 tygodnie wszystkie dzieci poddawane są badaniu lekarskiemu, wreszcie co jakiś czas specjalni kontrolerzy odwiedzają wychowanków, sprawdzając sposób obchodzenia się z dziećmi, warunki ich życia i t. d. W wypadku stwierdzenia niewłaściwego obchodzenia się z dzieckiem jest ono natychmiast odbierane i powierzamie opiece innej rodziny.

Obecnie około 850 dzieci korzysta z tego rodzaju opieki rodzinnej na terenie Łodzi.

Urządzenia techniczne w jubileuszowym obozie harcerzy

Przyszłoroczny jubileuszowy zlot harcerski, który odbędzie się w Spale, będzie największą u nas imprezą tego rodzaju. P. Prezydent Rzeczypospolitej udzielił do dyspozycji komendy zlotu cały teren lasów spalskich.

Obóz obliczony będzie na 30 do 40 tysięcy harcerzy i podzielony zostanie na 40 podobozów, z których każdy prowadzić będzie wewnętrzną gospodarkę. Główne kwatermistrzostwo zlotu dostarczać będzie każdemu z podobozów surowy prowjant, drzewo na pryczе itd., wykorzystanie zaś tych materjałów przeprowadzać będzie każdy podobóz własnemi siłami.

Na terenie obozu wytyczone zostaną ulice i zaprowadzona będzie instalacja elektryczna. Prawdopodobnie zaopatrzone będą w światło elektryczne nawet wszystkie namioty. W każdym podobozie zainstalowany będzie gigantofon; przez gigantofony nadawane będą wszelkie zarządzenia komendy zlotu, wiadomości harcerskie i ogólne itd., ponadto zaś nadawane będą koncerty. Urządzono będzie, oprócz specjalnego oddziału poczty państwowej, poczta wewnętrzna, która umożliwi kontakt między uczestnikami obozu.

U dorastającej młodzieży stosuje się rano szklaneczkę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Przy użyciu takowej jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka kiszek u dziewcząt i chłopców daje zbawienny skutek.

Programy radjowe

CZWARTEK 8 LISTOPADA 1934 R.

Radjostacja warszawska

6,45 Pieśń „Kiedy anne wstają zorze". 6,50, 7,08, 7,25 Muzyka poranna (płyty). 6,52 Gimnastyka. 7,15 Dziennik poranny. 7,35 Chwilka pań domu. 7,40 Zapowiedź programu. 7,50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteor. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 12,10 „Panna Kropeczka i jej koledzy" — obrazek z piosenkami dla dzieci młodszych pióra St. Dietrychówny. 12,30 i 13,10 IV-ty Poranek szkolny zorganiz. przez P. R. wespół z Wydz. Ośw. i Kult. Zarządu m. st. Warszawy. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. M. Mierzejewskiego, J. Wysocka-Ochlewska (fortepian) i R. Wraga (bas). Akomp. prof. L. Urstein. Słowo wstępne wypowie prof. R. Chojnacki. 13,00 Dziennik połudn. 13,05 „Z rynku pracy". 15,30 Wiadom. o eksp. polskim. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Koncert Zesp. Salon. W. Wilkosza. 16,45 Lekcja jęz. franc. L. Roquigny. 17,00 Teatr Wyobraźni „Marja Stuart" Fr. Schillera (trag. radj.). 17,50 Skrzynka pocztowa — omówi dr. M. Stępowski. 18,00 Pogadanka rolnicza p. t. „Zimowe żywienie bydła", z cyklu „Listowne nauczanie rolnictwa" inż. M. Kwasieborskiego. 18,15 Fr. Schubert: Trio fortepianowe B-dur, op. 99 a) Allegro moderato, b) Andante un poco mosso, c) Scherzo (Allegro), d) Rondo (Allegro vivace). Wykonawcy: L. Kmitowa (skrzypce), B. Ginzburg (wiolonczela) i P. Lewieck; (fortepian). 18,45 „Co czytać?" (liryka) — wygł. dr. T. Makowiecki. 19,00 Recital ze Lwowa. 19,20 Feljeton aktualny. 19,30 Piosenki Maurice'a Chevalier (płyty). 19,45 Program na dz. nast. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Rewja orkiestry: I. Defilada instrumentów. II. Występy solowe. 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 Koncert wiecz. Wyk.: Ork. Symfon. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. St. Argasińska (śpiew), A. Junowicz (flet) i J. Lefeld (akompanj.). W programie muzyka francuska. 21,45 „Dusza Europy i Azji" — wygł. p. W. Rogowicz. (Odczyt). 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Lekcja tańca pod kier. p. L. Wajszczuka. 22,35 Muz. lekka i tan. z rest. Hotelu „Bristol" 22,45 Skrzynka radjowa esper. z Krakowa. 23,00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23,05 —23,30 D. c. muzyki tan.

POETYCKIE POZDROWIENIE SŁUCHACZA RADJOWEGO DLA PAUL CAZIN'A

Korzystając z pobytu naszego wielkiego przyjaciela francuskiego p. Paul Cazin'a Polskie Radjo nadało swym słuchaczom trzy jego przemówienia, z których jedno poświęcone „Panu Tadeuszowi" szczególnie podobało się słuchaczom. Język polski w ustach tego Francuza z pochodzenia, a Polaka z zamiłowania, brzmiał tak pięknie, że odkrywał swe tajemnicze uroki nam wszystkim, którzy nim władamy codziennie. Bezpośednio po audycji jeden ze słuchaczy telegraficznie przesłał do Polskiego Radja następujący wiersz:

Żeś z fal radjowych spłynął w nasze progi
Jak Pan Tadeusz Polską rozdzwoniony,
Bądź, synu Francji, druhu nasz drogi,
Błogosławiony.
I śpiewaj. Może twego serca echa
Zadrżą gdzieś w świecie jak harfa eolska
I łatwiej pojmie i pałac i strzecha
To słowo: Polska.

JAMES O. CURWOOD 96)

„OSADNICY"

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Lecz Aleck się nie zjawiał. Po mszy doipero Mona wspomniała o nim pobieżnie. Rozrósł się podobno w ciągu tych dwu lat, zmężniał, i równocześnie nabrał jeszcze brutalniejszych manier. Narzucał się jej parokrotnie z objawami rzekomej miłości, lecz interwencja Szymona Mac Quarrie wystarczyła jakoś, do utrzymania zabiegów jego w granicach przyzwoitości. Wpływowy wuj pozwolił mu zachować mało uciążliwe stanowisko, polegające na pilnowaniu porządku pomiędzy osadą Pięciu aPlców a torem kolejowym.

Popołudniu Pietrek zetknął się na uboczu z Szymonem Mac Quarrie.

W ciągu nocy ubiegłej zmarszczki na twarzy starego Szkota stały się głębsze i wyraźniejsze. Wyglądały niby wyżłobione w kamieniu brózdy.

— Wracam właśnie z obozu inżynierów — rzekł. — Aleck Curry odwiedzał ich wczoraj rano, lecz później już go nie widzieli. Nie nocował również u siebie.

— Może udał się do miasteczka? — wyraził przypuszczenie Pietrek.

— Wątpliwe, — odparł Szymon, — gdyż plecak jego i kurta zostały w szałasie. — Nie, nie wierzę, żeby się w danej chwili znajdował w miasteczku.

Stary to spuszczał oczy, to strzelał niemi na boki, wciąż unikając starannie wejrzenia Pietrka. Spozierając teraz kędyś wdal spytał jakgdyby nigdy nic.

— Czyś nie zapomniał tego, co ci mówiłem o Carterze?

— Nie.

— No to doskonale. Wcalebym się nie dziwił, gdyby Alecka Curry spotkała wczoraj jakaś zła przygoda. Widziałem go o zmierzchu tak pijanego, że się zataczał idąc i właśnie szedł na zachód w stronę urwiska. Radziłem mu, żeby wrócił, ale mnie tylko sklął szpetnie...

Szymon Mac Quarrie umiał mówić gładko jedynie prawdę. Pietrek bez trudu przejrzał nieudolne kłamstwo.

Niebawem Szkot udał się w głąb lasu, ku wschodowi, i wrócił z wycieczki dopiero po nocy. Już zabierając się do snu, Pietrek spytał go, czy też znalazł po drodze coś ciekawego.

— Tylko pewnego głodomora. Tak się szczęśliwie złożyło, że miałem właśnie w kieszeni trochę zapasów. Tamten biedak był tak słaby, że ledwo łaził i musiał się nawet kijem podpierać.

— Któż to był taki?

— Wcale go nie pytałem o imię. — Tu Szymon odwrócił się plecami do Pietrka, pochłonięty całkowicie słaniem łóżka. — To może i dziwne, żem go nie pytał o nic, a jednak nie pytałem i szlus!

Po upływie trzech dni od tej rozmowy, osada Pięciu Palców doznała gwałtownego wstrząsu. Ojciec Albanel oraz Szymon Mac Quarrie, poszukując koło wielkiego urwiska zaginionych pływaków od sieci, znaleźli w wodzie zwłoki ludzkie. Był to Aleck Curry. Ledwo go rozpoznali, taki był połamany i poszarpany, gdyż fale przypływu i odpływu miotały nim ustawicznie pośród skał. Łatwo przyszło odgadnąć co spowodowało jego śmierć. Najwidoczniej będąc pijanym potknął się o kamień, i zleciał w przepaść. Szymon Mac Quarrie widział go przecież idącego chwiejnym krokiem w tę stronę właśnie.

— Zawieziemy go do miasteczka przy kolei, i niech się nim przyjaciele zajmą! — zdecydował Szymon. Słowa te przeznaczone były dla szerszego grona osób, lecz znalazłszy się sam na sam z ojcem Albanelem, stary Szkot dodał półgłosem:

— Byłoby rzeczą bardzo nieprzyjemną, ojcze, mieć go na naszym cmentarzu, gdzie spoczywają ci, których kochaliśmy za życia!

Więc tegoż jeszcze dnia, ziemskie resztki Alecka Curry odbyły ostatnią drogę poprzez równiny i wzgórza, by wrócić w rodzinne strony.

W trzy tygodnie później odbył się ślub Pietrka i Mony. Osada Pięciu Palców nie miała nigdy zapomnieć tego święta. Był piękny dzień czerwcowy, to też gile i drozdy ćwierkały radośnie wokół drewnianego kościółka. Mona drażniła Pietrka do ostatniej chwili, dowodząc, że musi koniecznie spędzić miodowy miesiąc w jakimś bardzo uroczym zakątku, lecz nie powie gdzie, aż będą mężem i żoną. Dopiero gdy ojciec Albanel wypowiedział ostatnie słowa wiążące na śmierć i życie, szepnęła Pietrkowi na ucho:

— Chcę zamieszkać w nowej chatce, którą nam ofiarował Szymon!

Tam też osiedli odrazu, promienni nowem szczęściem, podczas gdy Piotr Gourdon wraz z Józią, starzy już, lecz wciąż kochający się nawzajem, przechadzali się niby narzeczeni ręka w rękę w piękne wieczory letnie. Lubili wspominać dawne czasy i nigdy nie brzydło im mówić o tem, jak to przed laty przybyli tutaj po najdzikszych bezdrożach, by znaleźć błogosławiony zakątek, gdzie Bóg, w Swej najwyższej dobroci, pozwolił urzeczywistnić wszelkie marzenia.

(Dokończenie nastąpi).

Dnia 4 listopada 1934 r. zmarł ś. p.

JAN SZWEDEK

długoletni sekretarz Zarządu Miejskiego

W ś. p. Zmarłym traci miasto sumiennego i wzorowego urzędnika, który spełniał swe obowiązki z całem poświęceniem.

Prezydent miasta Bydgoszczy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 15 z domu żałoby prz ul. Wiatrakowej 15.

8454

Niniejszem podajemy do wiadomości, iż

p. Józef Forycki

już nie jest naszym przedstawicielem i **nie ma prawa przyjmowania zamówień ani inkasa dla nas.**

Naszym przedstawicielem jest obecnie

p. Kazimierz Müller.

„LUKULLUS"

Fabryka cukrów, czekolady i kakao

Bydgoszcz, ul. Poznańska nr. 16. 8475

Sygnatura: 4575/34. 8463

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, mający kancelarję w Grudziądzu ul. Legjonów nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 listopada 1934 r. o godz. 10-tej w Grudziądzu, ul. Monjuszki nr. 7 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jana Nowaka, składających się z 1 piły taśmowej do zapędu mechanicznego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 5 listopada 1934 r.

Komornik: (—) W. Janowski.

Sygnatura: Km. 712/34. Zl. 378-8-K.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru I. Kazimierz Tustanowski, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 7 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 listopada 1934 r. o godz. 10,00 w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich (w f-mie RAWA) odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Bronisława i Wandy Gąbrylewiczów, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.500,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 6 listopada 1934 r.

Komornik: (—) K. Tustanowski.

Do akt Nr. Km. 1042/34. 8474

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. III. zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 6 na mocy art. 602 k. p. c. ogłasza, że: w dniu 9 listopada 1934 r. o godz. 11,45 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Toruńska 308 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z: 1 pianina, 1 samochodu Oppel, oszacowanych za łączną sumę zł. 3500,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 6 listopada 1934 r.

Komornik: (—) Malak.

Zl. 387-8-K.

II. Km. 2654/34. 8473

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru II. Franciszek Twardowski, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Pomorska nr. 42 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 listopada 1934 r. o godz. 10 w Bydgoszczy, ul. Garbary nr. 23 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Stanisława i Bronisławy Przedwojskich, składających się z 1500 różnych kwiatów w doniczkach, 200 szt. cebuli kwiatowej, 16 róż, 3 króliki w klatce, 1 kura, 1 partja kijek do podtrzymywania kwiatów. Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 5 listopada 1934 r.

(—) Fr. Twardowski, komornik.

Zl. 388-8-K.

I. R. Sp. nr. 11. 8478

OGŁOSZENIE. W tut. rejestrze spółdzielczym pod nr. 11 Molkereigenossenschaft w Lebczu wpisano dziś co następuje: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 5 września 1934 r. wybrano nowy Zarząd, a to: a) Franciszka Gaffkiego jako przewodniczącego, b) Jana Gaffkiego i Klemensa Falkowskiego jako członków Zarządu i nową Radę Nadzorczą, a to: a) Augustyna Aremkego jako przewodniczącego, b) Franciszka Potrykusa i Michała Gaffkiego jako członków Rady Nadzorczej.

Puck, dnia 25 października 1934 r.

Zl. 860. Sąd Grodzki.

Kontekcja 8108 **Futra**

Mat. wełniane i bawełniane - Galanterja

Olbrzymi wybór!-Ceny niskie!

DOM HANDLOWY

M.S.LEISER

TORUŃ, ST. RYNEK.

PIERWSZORZĘDNE

OBIADY 0,80 gr

i PRIMA

FLAKI

„HUNGARIA"

TORUŃ

ul. Prosta 19. 7880

Zobacz

„Kiermasz Światowy"

Toruń, St. Rynek 30. Tysiące artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

---

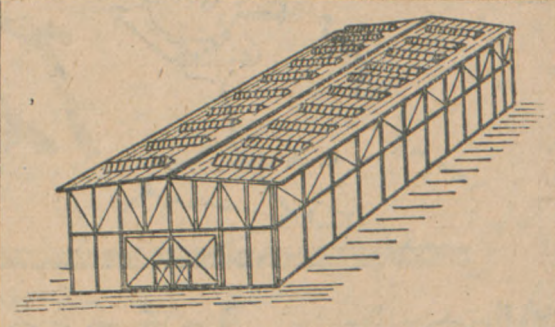

SPRZEDAMY

halę z konstrukcji żelaznej

50 mtr. długości, 20 mtr. szerokości, 6½ wzgl. 7 mtr. wysokości, wagi ca. 59 ton odpowiadająca w przybliżeniu powyższej rycinie z trzema suwnicami łańcuchowemi (Laufkrähne). Obejrzeć można na miejscu w Bydgoszczy każdego czasu.

Fabryka Maszyn dawn. C. Blumwe i Syn S.A.

Bydgoszcz, Nakielska 53. 8467

Km. 1722/34.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 listopada 1934 r. o godz. 15 popoł. sprzedawać będę u Józefa Lewandowskiego w Siemoniu pow. Toruń za gotówkę: 12 tuczników, 150 ctr. słomy żytniej, 60 ctr. kartofli.

(—) Bernard Linde, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

RYGAWAR GUM ?

TAKICH DOTĄD NIE BYŁO

II. Nn. 4/34. 8477

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat budowniczemu Janowi Halmannowi w Pucku. Udziela się budowniczemu Janowi Halmannowi po myśli rozp. Prez. Rz. P. z dnia 6 marca 1928 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. nr. 27/28 poz. 244) odroczenie wypłat na czas od dnia 20 października 1934 r. do dnia 20 stycznia 1935 r. Nadzorcą sądowym nad przedsiębiorstwem dłużnika mianuje się Władysława Zętkowskiego w Pucku.

Puck, dnia 20 października 1934 r.

Zl. 861. Sąd Grodzki.

Gość: — Może pan zapali?
Gospodarz: — Nie. Nie znoszę dymu.

„ERIKA"

najlepsze nowe małe maszyny piszące

zł. 380.— 7956

SKÓRA i S-KA

Poznań

Aleje Marcinkowskiego 23

GRUDZIĄDZ

Lekcje tańców

w kółeczkach zbiorowych i pojedyńczo udziela **A. Różyńska.** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 22. m. 2. (7971

Słoneczne

5-pokojowe mieszkanie z centr. ogrzewaniem, Groblowa 11, od 1 listopada br. do wynajęcia Grünenberg Grudziądz. Legjonów 13.

GDAŃSK

Służącą

obeznaną dokładnie **z gotowaniem i prowadzeniem domu, z dobremi świadectwami** poszukuję od zaraz lub później.

Zgłoszenia do: **Wojewski,** Dellbrückallee 1a, od godz. 9—11, 6—8. 8472

Zgubiony

dowód osobisty na nazwisko Dobra Nacho Ostrowiecka, wystawiony w Łodzi, unieważnia się. 8470

BYDGOSZCZ

Meble

solidne i najtaniej w firmie

Antoni Górecki

Bydgoszcz 8926

Wełn. Rynek 9. Tel. 1516

Filja Toruń, ul. Żeglarska 2.

Strzelaj

do zwierzyny, ptactwa i tarczy tylko z broni i amunicją z F-my „Hubertus" Bydgoszcz, ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej). Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne, naprawa broni. 6191

MEBLE

sypialki, jadalki, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach **w Fabryce**

W. BŁASZCZYK

Bydgoszcz, Marsz. Focha 16

Tel. 303

TORUŃ

Udzielam

porad prawnych, załatwiam sprawy sądowe, administracyjne, mieszkaniowe, rozwodowe. Adamski, doradca prawny, Toruń, Sukiennicza 4. 7596

Niemieckiego,

francuskiego, uczniom i dorosłym, udziela lekcyj, tanio. Schwalbe, em. prof., Toruń, Mickiewicza 87. 8456

Wykwalifikowane

ekspedjentki do konfekcji damskiej mogą się zgłosić do firmy El-De-Ka, Bydgoszcz, Stary Rynek 23. 8465

Wannę z piecem

okazyjnie kupię, różne meble, duży dywan sprzedam tanio. Toruń, Bydgoska 62, II. front, 8462

Składu

kolonjalnego z restauracją i mieszkaniem poszukuję. Oferty „Dzień Pomorski" Toruń pod nr. 8459.

Z dniem

3. XI. 1934 r. otworzyłem w Toruniu, przy ul. Prostej 6, pracownię zegarmistrzowską. Jako siła fachowa zapewniam Szan. Klienteli rzetelną i szybką pracę. Liczac na łaskawe poparcie pozostaję z poważaniem

8458 **Roman Muzalewski.**

Gospodyni

posiadająca długoletnie świadectwa, poszukuje posady do jednej lub dwóch osób. Oferty kierować „Dnień Pomorski" Toruń, pod nr. 8457.

Piece

wszelkiego rodzaju, okucia budowlane, blacha cynkowa i żelazna, gwoździę i wszelkie wyroby żelazne. Ceny niskie!

„ŻELAZOPOL" Toruń, Nowy Rynek 18. tel. 442. [7627]

Skóry meblowe

sprężyny i artykuły tapicerskie sprzedaje najtaniej **Zygmunt Balcerowicz,** skład skór, Toruń, Żeglarska 21. 8031

„Kupiec i Rzemieślnik"

tygodnik apolityczny i ściśle fachowy porusza sprawy aktualne, broni kupców i rzemieślników całego kraju.— Prenumerata roczna wraz z przedpłatą zł 5.— Prenumerujcie to pismo, dostępne najuboższym rzeszom zgłaszajcie swe potrzeby.— Przedstawicielstwo na Pomorze: Toruń, ul. Grudziądzka 57/59 tel. 615, codziennie od godz. 15-tej do 18-tej. Tamże potrzebni akwizytorzyna miasta Pomorza. (7842

Mieszkanie

6-pokojowe, słoneczne wynajmę. Różne meble, dywan duży sprzedam okazyjnie. Toruń, Bydgoska 62, II. piętro front. 8449

Mieszkania

od 2—6 pokoi wynajmuje oraz załatwia wszelkie zlecenia poufne. Posłaniec do dyspozycji. Biuro, Toruń, Przedzamcze 12, I. piętro, tel. 525. 8480

Orzechy włoskie

10.50 zł za pięć kilo, **jądra** 22,— zł, za opłatą wysyła. Esgewicz Zaleszczyki, 8439

Powidła!!!

śliwkowe, wiśniowe, malinowe, matjasy ang., oliwa franc., sery, konserwy rybne, makarony. Araczewski, Toruń, Chełmińska, tel. nr. 512. 8479

Sprzedam

tanio urządzenie sklepowe w całości lub częściowo. Zgłoszenia: Toruń, Stary Rynek 4, księgarnia. 8481

FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11 m. 2.

Najnowsze fasony najwytworniejszych modeli paryskich futer wykonuję fachowo oraz przerabiam z własnych oraz powierzonych skórek **po cenach najniższych.** Prosimy przyjść się przekonać!! 8350

Zakład rytowniczy

szyldy emaljowane

STEMPLE SZYBKO I TANIO PIEKUT-KWIAS Toruń, W. Garbary 11

Dla urzędów i wojska specjalny rabat 8346

Smalec

(tłuszcz) do pączków ½ kg. o. 50 gr. poleca St. Grelewicz, Toruń, W. Garbary 19. 8251

Italja

Nowość Filipowskie pierożki obiad 1 zł, kolacja od 70 gr. Koncert-dancing codzień. Toruń. 8252

Tapety

na cały pokój z bortą od zł 5.85

Farby

pokost, lakiery, ceny zniżone

Froter

w kolorach na wagę ½ kg zł 0.85

Mydła

rzadkie ½ kg 0.45
rzadkie białe ½ kg 0.60

Persil

prawdziwy paczka tylko zł 0,70

Nafta

silnopłomienna

po cenie konkurencyjnej.

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

Na jesień i zimę

polecamy w bogatym wyborze **Płaszcze, ubranie** męskie i dla chłopców **Kurtki skórzane, futrzane i welurowe** na ciepłej podszewce. Wszelkiego rodzaju **spodnie, odzież zawodową i sportową. Płaszcze i mundurki gimnazjalne. Nasze niskie ceny zdumiewają wszystkich.**

Bazar Toruński

(dawn. Cz. Buza)

Toruń, Wielkie Garbary. 7699

GDYNIA

Bażantarnie szkółki leśne

chodowle zwierzyny urządza, przeprowadza wyrąb i trzebież, przyjmie posadę jako dozorca terenów łowieckich lub t. p. energiczny leśnik w stanie nieczynnym lat 55. Łask. zgłoszenia pod „Leśnik" do „Gazety Morskiej" Gdynia. 8283

Komfortowe

mieszkanie

4 duże pokoje, 1 pok. dla służby, łazienka, duża kuchnia, centr. ogrzewanie, w Gdyni, ul. 10 Lutego 19, od zaraz do wynajęcia. Adr. Paweł Skwiercz, Gdynia, 10 Lutego nr. 19. 8471

Poszukuję

wychowawczyni do sześcioletniej dziewczynki. Gdynia. Świętojańska 81, pokój 14, od godz. 4—8. 8476

MEBLE

różnego rodzaju w solidnem wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca

Gdyńska Centrala Mebli

Gdynia, Starowiejska 40, telef. 26-25. 7127

Nowootwarty

zakład gastronomiczny

„Ala Fourchette". właśc. Bracia Kryczko **Gdynia,** Szkolna, róg 10 Lutego, tel. 1701 poleca pierwszorzędne **śniadania, obiady, kolacje** po cenach umiarkowanych. Kuchnia polska, francuska i rosyjska. 8102

Płyty chodnikowe

rury kanalizacyjne, pierścienie studzienne

poleca

„TRI" Białebłota pod Bydgoszczą

telefon 277. 7691

Na ziemiach Pomorza

Skarby leżące odłogiem na Kaszubach

Zagadnienia rybackie w programie prac Tow. Rolniczego Powiatowego w Kościerzynie

Na piękno jezior Szwajcarji Kaszubskiej przyzwyczajeni jesteśmy spoglądać jedynie okiem turysty lub miłośnika sportów wodnych. Z tego też punktu widzenia podchodzi do zbiorowiska wód północnych powiatów Pomorza większość polskich i niemieckich przewodników publikacyj itp. Tymczasem, zagadnienie jezior kaszubskich stanowi także

poważny problem gospodarczy

którego rozwiązanie względnie uporządkowanie dałoby mogło ubogiej ludności rolniczej tych okolic znaczne korzyści materjalne.

Chodzi tu o zagadnienie rybactwa na terenie niezagospodarowanych wód Kaszub. Przestrzenie zajęte *wodami stanowią tu bardzo znaczny odsetek ogółu gruntów.* Dla ilustracji przytoczę kilka cyfr zaczerpniętych z pracy Prof. Dr. Nowakowskiego. Wynika z niej, iż ilość jezior, ich powierzchnia i odsetek gruntów zajętych wodami w poszczególnych powiatach Kaszub są następujące:

Powiat	Ilość jezior	Powierzchnia jezior	% pow. jezior w obszarze powiatu
kartuski	194	6666 ha	4,8%
kościerski . . .	193	5030 „	4,5%
chojnicki . . .	149	6791 „	4,8%

W liczbach powyższych mieści się, oczywiście, *cały szereg jezior wielkich, dla racjonalnej gospodarki trudnych.* Poza jednak jeziorami wielkiemi, jak Żarnowieckie (1470 ha), Wdzydzkie (1420 ha), Charzykowskie (1375 ha) i kilkudziesięcioma innemi, jest tu jeszcze paręset jezior, których powierzchnia nie przekracza 100 ha. Na tych,

planowe gospodarowanie mogłoby być w praktyce z powodzeniem zastosowane.

Oczywiście, liczyć się też należy z tem, że wiele z pośród wód powyższych położonych jest w warunkach glebowych wybitnie słabych, gdzie sztuczne zarybianie nie miałoby racji bytu dla małej żyzności wody.

Są jednak na Kaszubach *wody do zarybienia zupełnie dobre,* położone wśród lepszych pól uprawnych, niegłębokie i łatwo z brzegów dostępne. *Tam zwrócenie uwagi na celową gospodarkę jest, z rolniczego punktu widzenia, konieczne.*

Jakakolwiek jednak akcja zamierzona w kierunku powyższym napotkać musi zaraz na wstępie

cały szereg terenowych trudności technicznych.

Muszą być bowiem najpierw przeprowadzone badania takie jak: żyzność wody, głębokość jezior, ich powierzchnia nadająca się pod zagospodarowanie, uporządkowanie wewnętrznych spraw co do prawa rybołóstwa poszczególnych gospodarstw itd. *To też inicjatywa w kierunku rozpoczęcia tych prac winna wyjść od społeczeństwa samego;* praca przeprowadzona przez samych zainteresowanych stworzy bowiem grunt dla mającego wejść w najbliższych latach w życie regulowania spraw rybackich przez czynniki rządowe.

Początek w tym kierunku robi *Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Kościerzynie, powołując do życia specjalną Sekcję Rybacką,* która się zajmie uporządkowaniem tego odcinka gospodarczego, leżącego dotąd odłogiem.

Inż. T. L.

Znamienne wyznanie organu partyjnego

„Pielgrzym" mimowoli ujawnił klęskę Stronnictwa Narodowego

(p) „Pielgrzym" w numerze 133 pisze:

„Lubawa. Wybory do gromad wiejskich w obwodzie lubawskim w większości gmin nie odbyły się wcale, bowiem **wystawiono w nich po jednej liście.** Tam, gdzie się wybory odbyły zwycięstwo odnieśli narodowcy. Lecz i tam, **gdzie się zgodzono na wystawienie jednej listy,** weszli do gromad **w przygniatającej większości narodowcy,** względnie **ludzie bezpartyjni".**

Na innem miejscu podajemy wyniki wyborów w powiecie lubawskim. Na tem stwierdzamy, że sam „Pielgrzym" nie wie, jak wybrnąć ze swoich partyjnych kłamstewek. Pisze bowiem że „zgodzono się na wystawienie jednej listy" oraz że z jednej listy „weszli do gromad w przygniatającej większości narodowcy, względnie ludzie bezpartyjni".

Albo przygniatająca większość jest narodowców, albo bezpartyjnych. Wiadomo, że dwóch przygniatających większości być nie może. Po drugie: poco ten podział „Pielgrzyma" na bezpartyjnych i narodowców. W naszem zrozumieniu bezpartyjni są i lepszymi i szlachetniejszymi narodowcami, niż „narodowcy" w rozumieniu „Pielgrzyma". A może „Pielgrzym" przez powyższe rozróżnienie chciał powiedzieć, że Str. Narodowe składa się w większości z bezpartyjnych ludzi? W takim razie wybory gromadzkie na Pomorzu zmieniłyby oblicze polityczno-partyjne tego stronnictwa na... bezpartyjne.

Jeśli władze naczelne Stronnictwa Narodowego zatwierdzą powyższy punkt widzenia „Pielgrzyma" — to mielibyśmy dowód, że Stronnictwo Narodowe myśli poważnie — coprawda może nie o oficjalnem przystąpieniu do Bezpartyjnego Bloku — ale przynajmniej o bezpartyjności lub odpartyjnieniu swych szeregów. Odpowiadałoby to zresztą rzeczywistości, gdyż przy ostatnich wyborach — nie czyniliśmy z tego żadnej tajemnicy — sporo radnych gromadzkich, których Stronnictwo Narodowe uważało za swoich ludzi, **przeszło z list Bezpartyjnego Bloku, a nie z list „narodowych", endeckich.** Tych radnych Bezpartyjny Blok bynajmniej nie wstydzi się ani nie zamierza odsuwać od pracy; przeciwnie poto ich zamieścił na swych listach, aby zrozumieli, że głoszone przez nas hasła pozostają zgodnie z czynami. Aby wreszcie jasnem było, że w pracy rzetelnej w samorządzie równą miarą Bezpartyjny Blok mierzy swoich członków jak i tych, którzy nie są jeszcze jego członkami.

I dlatego to, co mimowoli ujawnił „Pielgrzym" „o przygniatającej większości ludzi bezpartyjnych", siląc się na sztuczne powiększanie swego partyjnego zwycięstwa, jest potwierdzeniem, kto, i jakie zasady i jacy ludzie — zwyciężyli przy wyborach gromadzkich. Nam to wystarczy. Byłoby dobrze, gdyby i prasa „narodowa" **poprzestała na tem mimowolnem i znamiennem wyznaniu.**

Kosynier-zabójca przed Sądem w Grudziądzu

Lekarze orzekli niepoczytalność oskarżonego

Swego czasu podawaliśmy wstrząsający opis niesamowitej zbrodni dokonanej w dniu 13 lipca br. na polach w Wielkim Komorsku w pow. świeckim. 25-letni robotnik rolny Fliska podczas koszenia zboża ni stąd ni zowąd wymierzył jednemu ze swych towarzyszy pracy, niejakiemu Borzyszkowskiemu, potężny cios kosą w brzuch, wskutek czego Borzyszkowski wkrótce zmarł.

Zabójca, jak gdyby dotknięty atakiem szału, rzucił się do ucieczki przez wieś, w jednej z zagród porwał siekierę i odgrażając się nią wieśniakom, zbiegł przez nikogo nie zatrzymany do pobliskiego lasu. Wkrótce jednak został przez policję ujęty i odtransportowany do więzienia śledczego w Grudziądzu.

Wczoraj zabójca stanął przed grudziądzkim Sądem Okręgowym. W czasie rozprawy powołano jako biegłych lekarzy psychjatrów, gdyż obrona oskarżonego dążyła do wykazania jego niepoczytalności.

Po przesłuchaniu świadków i wysłuchaniu obszernego orzeczenia biegłych lekarzy dr. Szpakowskiego i dr. Kaczmarka, Sąd przyszedł do przekonania, *że osk. Fliska jako umysłowo chory nie może odpowiadać za swój krwawy czyn, wobec czego uwolnił go od kary, zarządzając zamknięcie go w domu dla obłąkanych.*

Ostateczne wyniki wyborów w powiecie lubawskim

Ostateczne wyniki wyborów radnych gromadzkich w powiecie lubawskim przedstawiają się jak następuje:

W gminie Prątnica (11 gromad) na 148 mandatów — lista BBWR otrzymała 125, Str. Narodowe 9, NPR 4.

W gminie Marzęcice (9 gromad) na 110 mandatów — lista BBWR otrzymała 113 Stronnictwo Narodowe 3.

W gminie Nowemiasto-wieś (5 gromad) na 80 mandatów — lista BBWR 50, Str. Nar. 30.

W gminie Kurzętnik (6 gromad) na 88 mandatów, lista BBWR 88.

W gminie Gryźliny (7 gromad) na 108 mandatów — lista BBWR 104, Str. Nar. 4.

W gminie Krotoszyny (7 gromad) na 88 mandatów — BBWR 81, NPR 7.

W gminie Lubawa-wieś (7 gromad) na 100 mandatów — lista BBWR 91, Str. Narod. 9.

W gminie Łąkorz (8 gromad) na 120 mandatów — lista BBWR 110, Str. Nar. 1, Str. Ludowe 9.

W gminie Rożental (5 gromad) na 84 mandaty — lista BBWR 84.

W gminie Mroczno (4 gromady) na 64 mandaty — lista BBWR 59, Str. Narod. 5.

W gminie Grodziczno (7 gromad) na 92 mandaty — lista BBWR 83, Str. Narod. 9.

Razem w 11 gminach powiatu lubawskiego na 1088 mandatów — z listy BBWR przeszło radnych 988, z listy Str. Narodowego 80, z NPR 11, Str. Lud. 9.

Krwawa awantura pod namiotem cyrku „Arkadja" w Orłowie Morskiem

Policja ujęła niebezpiecznego awanturnika

Wędrowny cyrk „Arkadja" w Orłowie Morskiem nie bardzo odpowiada swej mitologicznej nazwie, będącej wdzięcznem mianem starogreckiej krainy szczęścia i niewinności.

Onegdaj bowiem pod namiotem „Arkadji" rozegrała się **scena nie mająca nic wspólnego ani z szczęściem, ani z niewinnością.**

W chwili, gdy pod gościnnym namiotem cyrku znajdował się znany „kamienicznik" Orłowski **Jan Żórawski,** spędzając czas na przyjemnej pogawędce z grupą przyjaciół i znajomych, z ciemności wybiegło kilku osobników i nagle na zgromadzone towarzystwo posypał się grad kamieni. W chwili, gdy znajomi **p. Żórawskiego,** przerażeni tą nagłą „kanonadą", rozbiegli się w zamieszaniu, ratując się ucieczką przed napastnikami jeden z tych ostatnich zbliżywszy się niepostrzeżenie do p. **Żórawskiego,** z całej siły **uderzył go w bok ostrym sztyletem fińskim.**

Ciężko ranny Żórawski upadł zalany krwią na ziemię, a napastnicy przestraszeni widocznie skutkami napadu zginęli w ciemnościach.

Ofiarą zbrodniczych porachunków zaopiekował się lekarz, który wezwał pogotowie i odstawił Żórawskiego do Gdyni.

Tymczasem policja Orłowska rozpoczęła pościg za bandytami i już po kilku godzinach trzech z pośród nich wpadło w jej ręce w momencie, gdy zamierzali kupić bilety na dworcu kolejowym, aby przenieść się na terytorjum Wolnego Miasta.

Między aresztowanymi znajduje się znany dobrze policji niej. **Kula z Małego Kacka,** posiadający za sobą bogatą przeszłość kryminalną i słynący z krwawych bójek w całej okolicy. Jest on niewątpliwie głównym wodzem wyprawy orłowskich opryszków i spodziewać się należy, że dochodzenia i wyrok sądowy położą kres szaleństwom rozwydrzonego kryminalisty.

Włoska Agencja Konsularna w Gdyni

Z początkiem listopada uruchomiona została w Gdyni Agencja Konsularna Królestwa Italji. Agentem wyżej wymienionego przedstawicielstwa konsularnego został p. **A. Stella.** Biura agencji mieszczą się przy ul. Świętojańskiej Nr. 1 (róg Placu Kaszubskiego).

Spadające do studni wiadro zabiło człowieka

Podczas budowy studni w obejściu Bolesława Betlejewskiego w Wielkiem Pułkowie, pow. wąbrzeskiego, oberwało się wiadro i spadło na głowę znajdującego się w głębi studni robotnika, Józefa Nichnierewicza z Nieżywięcia, pow. brodnickiego.

Niezwykły ten pocisk zranił tak ciężko Nichniewicza, że ten stracił przytomność, a wydobyty na powierzchnię ziemi i przewieziony do szpitala w Wąbrzeźnie, w dn. 2 bm. zmarł.

Co? - Kiedy? - Gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej:

„Stefek" — w środę, 7 bm. w Toruniu.

„Małżeństwa" — w środę, 7 bm. w Grudziądzu; w czwartek, 8 bm. w Tczewie; w piątek 9 bm. w Gdyni.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 15 fen.
„ „ „ „ „ „ „ 4-łamowej . . 50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . . 2.50 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . . 2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . . . 2.89 zł
Pod opaską . . . . . 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd
Zagranicą . . . . . 4.00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki,** Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: **Józef Dobrostański,** Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza,** Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Antoni Czerwiński,** Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.